

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7251, telefonu nr. 313.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz 10 kop.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynarskim), odprowadzona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprowadzona będzie solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj prezes ministrów pruskich, hr. Eulenburg, otworzył sesję sejmową odczytaniem w zastępstwie cesarza, bawiącego w Kielu, mowy tronowej. Charakteryzuje ją to, co charakteryzuje całą wczoraj rozpoczętą sesję. Będzie ona poświęcona głównie ukoronowaniu dzieła miquelowskiej reformy podatków. Szereg projektów pozytywnych wykończy całą akcję, na szerokie wymiary poczętą i nazwisko Miquela w rocznikach narodowych na długo upamiętniającą.

Zresztą pp. deputowani schodzą się w usposobieniach przygnębionych i podrażnionych. Widmo ciężarów, jakie nakłada reforma wojskowa, patrijotyczne obawy, podsycane przez księcia Bismarka, aby skróceniem do lat dwóch służby czynnej w armii nie zepsuć tej ostatniej i nie utracić przez to własnowolnie potężnej podpory narodowe istnienia, a wreszcie ciężkie, niezem zaiste nieusprawiedliwione zarzuty, jakie *Militärisches Wochenblatt* z wyższej inspiracji podniósł przeciw landwerze, wszystko to nasuwa chmury na oblicza pp. deputowanych i rodzi atmosferę posępnego rozgoryczenia.

Kwestja landwery, którą w „epoce wielkiej” cesarza Wilhelma I-go, Moltkego i Roona apoteozowano, jako „najlepszy materiał w ludziach”, jakim armja niemiecka poszczycić się może, postawioną została przez kogoś w inspirowanym *Militärisches Wochenblatt* najfałszywiej, na to zgadzają się wszyscy. Dla oświelenia rzeczy podajemy tu kilka wyimków:

„Starsi żołnierze nie nadają się tak dobrze do służby wojennej, jak młodzi żołnierze linjowi. Ożeniony landwerzysta myśli o swojej żonie i dzieciach, które w razie jego śmierci lub ciężkiego zranienia popadną może w gorzką pędzę; znosi on trudy polowe już nie z tą łatwością, jakby je znosił, będąc młodym żołnierzem linjowym; fizycznie ociężał on już znacznie.”

Albo:

„Landwerzysta ma po większej części nad sobą podoficerów tego samego wieku, często tej samej klasy, do której należy; często podoficer w życiu społecznym zajmuje stanowisko niższe, aniżeli część jego podwładnych. Jest rzeczą naturalną, że w tych okolicznościach podoficer landwery nie ma tej samej powagi w swych szeregach, co podoficer linji. Oficer landwery lub rezerwy uronił już wiele z wprawy, którą mu dawały wpięty perjodyczne ćwiczenia; uniejętność zmuszania podwładnych do posłuszeństwa energją swego zachowania się, przestała być dlań ową drugą naturą, jaką jest u oficera linjowego.”

Albo:

„Jest rzeczą naturalną, że ożeniony i opasły landwerzysta, przypominając sobie o swej rodzinie, z mniejszą skwapliwością porzuca krytą pozycję, aby iść naprzód do szturmów, aniżeli żołnierz linjowy.”

Ale oto, co gorsze jeszcze od tych gołosłownych twierdzeń:

„Na krótko przed kapitulacją Metz miała land-

wera trzeciej dywizji rezerwowej 24% chorych, gdy wojska linjowe tej samej dywizji miały tylko 12%, jakkolwiek znoje ich były daleko cięższe, niż u landwerzystów. Jeden bataljon pierwszej dywizji rezerwowej stanął pod Belfortem d. 16 go grudnia z trzema tylko oficerami i 450 żołnierzami zdolnymi do służby. Nakazano niezwłoczną rewizję wszystkich chorych przez lekarza innego korpusu, i oto pokazało się, że z liczby 145 chorych przeszło 70 nadawało się wybornie do służby czynnej.”

Gabinet włoski upaja się tryumfem. Frakcja Nicotery, najnienawistniejsza dla Giolittiego, zmiażdżona, radykaliści i republikanie także; oprócz stronnictwa *par excellence* rządowego powraca do izby w imponującej sile tylko frakcja liberalno-zachowawcza, na której każdy gabinet monarchiczny z otuchą oprzeć się może. *Italie* powiada: „Wszyscy nieomal kandydaci oświadczyli, że program ministerjalny przyjmują, a nawet opozycja zapewniała, że Giolittiego poprze we wszystkich jego zabiegach około przywrócenia równowagi w budżecie.” W ciągu sesji będziemy nieraz słyszeli o lewicy i prawicy, ale kwestyj, istotnie dzielących od siebie te dwa obozy, niema. Wielkiej polityki zapewne nie będzie prowadziła i dzisiejsza izba, upodobniając się w tem do dawniejszej, i równie łatwym będzie dzisiaj zdobyć w niej większość, jak jutro ją utracić.

*Opinione*, organ historycznej prawicy, wyraża jednak swój niesmak z przebiegu wyborów. Sądzi ona, że zwycięstwo rządu przypisać należy apatji panującej u znacznej większości wyborców, którzy nie stanęli przy urnach, pragnąc uniknąć uciążliwej formalności legitymowania tożsamości swojej osoby.

Otwarcie konstytuandy belgijskiej odbyło się d. 8-go b. m. wśród szeregu wrogich manifestacyj, usiłujących w ostatniej chwili założyć protest przeciw zamierzonemu obaleniu zasady powszechnego głosowania. Mowa tronowa króla Leopolda zapowiada no-

3)

## Romans bez słów.

NOWELLA.

(Dalszy ciąg.)

Podczas kiedy mówił, pani Ożarska wpatrywała się w błękitną dal szeroko otwartymi oczami. Pochyliła lekko ku przodowi, zatopiona pozornie całą w rozamiętywaniu krajobrazu, robiła wrażenie osoby nieprzytomnej. A jednak słuchała uważnie.

— Wstręt do chwili obecnej podziela z panem wiele umysłów, którym za ciasno w ramach dzisiejszych — wyrzekła, przesuwając rękę po powiekach, jakby się ze snu budziła. — Nie wszystkich zachwycają zdobycze cywilizacji...

— Może i pani... — podchwycił Mogilnicki skwapliwie.

— Ja, panie?...

Zatrzymała się, potem, odwróciwszy głowę od towarzysza, dokończyła szybko, głosem stłumionym.

— Ja, panie, nie mam prawa posiadać własnych upodobań i poglądów. Żoną jestem męża chorego, który zabiera całą moją siłę umysłową, moralną i fizyczną. Siostry miłosierdzia nie mają czasu do zastanawiania się nad niedostatkami porządku społecznego.

I znów odleciał wzrok jej daleko, a twarz osnuły szare cienie smutku.

Po kilku chwilach podniosła głowę żywo.

— Przepraszam pana — dodała — za niepotrzebną, w każdym razie przedwczesną spowiedź, ale znajdujemy się w warunkach wyjątkowych. Rozmarza mnie tu i upaja wszystko: górskie powietrze, przepiękne krajobrazy, ruiny, przypominające czasy inne, słowa pańskie i...

Dokończyła myśli cichym westchnieniem.

Nagle pobiegła ku skrajowi góry zamkowej, mówiąc

— Warto spojrzeć na miasteczko, rozesłane na dole.

Skała spadała z tej strony prostopadle, nie zaopatrzona żadną ochroną. Widział to Mogilnicki, więc rzucił się naprzód i pochwycił panią Ożarską w chwili gdy zbliżała się nieopatrznie do bram niezawodnej, śmierci.

Cofnięta gwałtownie w tył, zachwiała się i padła w jego objęcia.

— Jeszcze sekunde — wyrzekł Mogilnicki — a stoczyłaby się pani po kamieniach i urwiskach w grób okrutny.

Ona, spostrzegłszy dopiero teraz niebezpieczeństwo, szepnęła:

— Prawda... tak bliska byłam niespodziewanego końca...

Potem przymknęła powieki i osunęła się bezwładnie na piersi towarzysza. On objął jej głowę ramieniem i tulił ją do siebie.

— Jak można, jak można — mówił, pochylając się nad nią. — Takie panie zawsze nierozważne...

Pani Ożarska odetchnęła głęboko i dźwignęła się wolno.

— Niezem panu podziękować nie mogę, oprócz słowem — wyrzekła głosem drżącym — i uściskiem ręki, która już do mnie nie należy. Niech panu Opatrzność ześle za dobroć cały szereg dni jasných, szczęśliwych...

Spojrzeni na siebie i spuścili oboje oczy.

On poblądł, ona splonęła gorącym rumieńcem.

— Chodźmy — wyrzekł Mogilnicki po chwili — słyszysz już śmiech pani Porębskiej.

Druga para, ochłonawszy przed bramą, ukazała się właśnie na górze zamkowej.

— I cóż ciekawego w tej kupie zwietrzałych kamieni, porosłych zielskiem i mechem — wołał Rudnowski. — Nie lepiejże to było przejechać się trochę i wrócić do stacji kąpielowej na muzykę? Nie lubię rozrywek, połączonych z nadmiernym wysiłkiem.

— Obmawiasz się, Stasiu — odezwał się Mogilni-

cki — zdawałoby się, że nie znosisz najmniejszego trudu, a w domu biegasz całymi dniami po polach i lasach.

— W domu, to zupełnie co innego. U siebie mogę się w każdej chwili znaleźć na wygodnym szeslongu.

— Tę przyjemność będziesz i tu miał za godzinę. Jeśli panie pozwolą...

— Owszem, owszem, wracajmy — odezwała się pani Porębska. — Robi się już chłodno.

## IV.

W ciemnościach nocy pogrążony, szeptał park kąpielowy pieśń wieczorną, usposabiającą do snu i marzeń samotnych. Zamilkły ptaki, motyle spoczywały, ukryte pod listkami, kwiaty i trawy utraciły barwy, pochylwszy główki ku ziemi.

Stłumiony gwar lekkim wiatrem poruszanych gałęzi siedł nad wierchołkami odwiecznych buków i urodziwych jodeł, zlewając się w tajemniczy szum, któremu wtórował szmer źródeł, dążących bez wytchnienia do rzek i jezior.

O tej porze nie używał nikt ruchu. Lekarze zakazywali choremu surowo przebywać w miejscach wilgotnych po zachodzie słońca.

Niewiele widocznie troszczył się Mogilnicki o regulamin zakładu, bo przechadzał się po parku w chwili, kiedy inni kuracjusze zapominali na posłaniu o swoich dolegliwościach.

Posuwał się wolno główną aleją, a gdy doszedł do końca ogrodu, zatrzymał się i spojrzał wokół. Rozłożyła się tu dolina, otoczona z dwu stron górami, odcinającymi się wyraźną, czarną linją od błękitów niebieskich. Duży, biały miesiąc, płynący nad samymi szczytami śniących olbrzymów, rzucał na równinę całe potoki blasków srebrystych.

Mogilnicki, oparłszy się plecami o drzewo, zaczął wzdychać do księżyc. Myśli jego odbiegły daleko, do kraju rodzinnego, i opadły na murowany dom, porzucony wśród łąk i pól. Pod czerwonym dachem

we projekty rządowe do rewizji konstytucji. Może one snadniej zadowolnią liberalną opinię publiczną, aniżeli przyjęta przez komisję obu izb konstytuancy zasada utrzymywania domu, proponowana przez p. Smet de Nayera i poparta przez rząd, zarówno jak doktrynerów liberalnych barwy Frère-Orbana i Karola Grau.

Onegdaj w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej odbywały się wybory prezydenta. Depesze sygnalizują, że wybrany został kandydat demokratów, znany już mieszkańiec „Białego domu”, Grover Cleveland. Otrzymał on podobno w kolegiach wyborczych 257 głosów, czyli o 34 więcej, niż potrzebował, aby pokonać swojego zapaśnika Harrisona.

Br. Z.

## Środki artystyczne naszych budowli.

### I.

Ile razy pojawi się krytyka estetyczna nowych budowli, zawsze dotknie jej ostrzem odpowiadają ledwo że nie stereotypowo: nie może być u nas architektury pięknej, bo niema na to środków materialnych, właściwych jej zadaniu, mecenas nie rodzą się, a spekulanci nie dbają o artystyzm swoich kamieni, myśląc jedynie o wysokich procentach od kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo.

Gdy więc ukazała się na tem miejscu rzecz p. t. „Sztuka a nowe budowle”, w której rozebrałem najświetniejsze dzieła architektury warszawskiej, jakiś budowniczy, w imieniu kolegów, dał mi odprawę, opartą jola w jotę na opinii dopiero co streszczonej.

Mandatarjusz ów bronił istniejącego stanu rzeczy w naszej architekturze, ja zaś jestem przeciwnego zdania—pozwoli mi więc, że wypowiem to zdanie, opierając je na faktach, czerpanych z życia artystycznego lat ostatnich. Jestem prawie pewien, że przy dobrej woli, przy wzajemnym wyrozumieniu się, dojdziemy do porozumienia, tembardziej, że nie chodzi nam tu o osobistości, lecz o sztukę, o miłość i cześć dla niej.

Jakoż wstępnie nasuwa się pytanie: czy architektura nasza współczesna istotnie nie rozporządza środkami, któreby dały jej możność wzniesienia się na stanowisko piękna? Zdaniem naszym pytanie to zasadnicze wymaga techniczno-artystycznej odpowiedzi. Posłuchajmy jej tedy.

Dzieje sztuki ucza nas, że formy architektoniczne urabiają się zawsze takie, na jakie pozwala przyroda danej miejscowości, a więc klimat i materiał budowlany, na tym gruncie uplastyczniają się dopiero idee społeczne i estetyczne narodu lub epoki. Sztuka grecka o łagodnych profilach i właściwym sobie wdzięku jest wynikiem stosunków klimatycznych tego kraju, wyborowego materiału budowlanego, jakim jest kamień i marmur, oraz tej kultury, która rozkwitła na owym gruncie.

Gdyby grek żył w klimacie ostrym podobnym do naszego, gdyby w budowlach rozporządzał jak my wyłącznie prawie cegłą i drzewem, nie stworzyłby ani Partenonu, ani pomnika Lisikratesa, ani innych dzieł architektonicznych form pokrewnych, ale obyczajem Europy północnej dźwigałby świątynie i domy o szczytach wysmukłych, ostrych, niekiedy nawet rubasznych. Materiał i klimat ukształciłby tam wtedy nie kamieniarzy i rzeźbiarzy znakomitych jeno wyborowych ceglarzy, mularzy i cieślów, tak jak się to w Niemczech i u nas stało przed wiekami jeszcze.

Z tych samych przyczyn klimatyczno-przyrodniczych ukształtował się pewien typ architektoniczny ostrołuku na całej Meklemburgji, Pomorzu oraz na dorzeczach Warty, Wisły środkowej i dolnej oraz Niemna; klimat wymagał budowli o spadach ostrych, a architekt, nie rozporządzając ani marmurem, ani piaskowcem, musiał oprzeć się na cegle i nadać jej takie formy i zalety, aby one zdolnymi się stały do wypowiedzenia jego idei estetycznych. I stało się, że ów gotyk ceglany, w takich warunkach urabiający się, zajął bardzo poczesne stanowisko na kartach dziejów sztuki, sięgnął tam, gdzie znajduje się kamienny gotyk ludów romańskich lub ich klasycezm prastary. Jeżeli w zupełności nie dorównał ostatnim, zawsze zdążył za nimi party przez uczucie szlachetne, bo miłość i poczucie piękna.

Tak nam mówią dzieje sztuki. Ponieważ klimat nasz jest taki sam, jak przed wiekami, i materiał budowlany, ogólnie biorąc, niezmiennym, prosty ztąd wniosek, że architektura społeczna ma wytkniętą drogę na chwilę bieżącą i na przyszłość, do pewnego nawet stopnia wygodniejszą, niż dawna, bo wydeptaną przez doświadczeń wieki i wzbogaconą olbrzymimi zdobyczami techniki bieżącej.

Ale nietylko sam materiał surowy i klimat wpływają na rodzaj i jakość architektury; siły robocze, uzdolnienie rzemieślników oddziałują nader poważnie na jej rozwój i charakter artystyczny. Niezawodnie ani zamek w Malborgu, lub resztki sklepień kurytarzowych, poklasztornych kościoła św. Anny w Warszawie nie przemawiałyby do współczesnych pokoleń takim wdziękiem i siłą estetyczną, gdyby nie pracowali przy nich mularze istotnie wykształceni w swoim zawodzie, gdyby nie rozporządzali tą biegłością fachową, jaką wiał kamieniarz włoski albo niemiecko-francuzki z dopływów Renu. Rzemieślnik mularz był dobrym, więc praca jego wypowiedziała z głębokim poczuciem te tajniki dzieła, które obejmował dany plan architektoniczny.

—m.—

## Do Chicago.

Dla wielu osób, mających zamiar udać się w r. p. do Chicago, korzystnym będzie przeczytać kilka praktycznych

wskazówek wraz z przybliżonym kosztem tej olbrzymiej wycieczki.

Najdogodniejsze dla nas porty morskie będą: Hamburg, Bremen, Hawr i Liverpool. Koszt podróży ze wszystkich tych czterech portów będzie prawie jednakowy, lecz czas podróży morskiej najkrótszy i najspokojniejszy przez Liverpool, gdyż ztamtąd wypływając omijamy niebezpieczne dla podróży morze Północne.

Na okrętach są trzy klasy, z których pierwsza różni się od drugiej tylko większym komfortem, a olbrzymią różnicą w cenie, gdy trzecia, wprawdzie bardzo jest tania, ale też niemożliwa dla ludzi, wymagających choćby miernych tylko wygod.

W Ameryce na kolejach jest tylko jedna klasa, ale z to pasażerowie sami się według towarzystwa klasyfikują.

Z Nowego Jorku, portu, do którego wszystkie najbliższą drogą odbywające okręty zawijają będą, osiem arteryj kolejowych prowadzi do Chicago; dla podróżnych, udających się na wystawę, będą dwie najpraktyczniejsze: jedna prowadząca przez wodospad Niagary, druga między kopalniami i fabrykami Pensylwanji, przez m. Washington, siedzibę rządu federalnego.

Być w Ameryce a niewiedzieć tych dwóch, tak wielce interesujących miejscowości, byłoby nie do darowania.

Najpraktyczniej będzie do Chicago jechać koleją „New-York Central”, dążącej początkowo ponad pięknymi brzegami rzeki Hudson, później ku zachodowi bogatymi okolicami stanu Nowy Jork do wodospadu Niagara, zką do Chicago prowadzi kilka linii kolejowych Vanderbilta.

Dla powrotu z Chicago najwygodniejszą i z największym komfortem urządzonej będzie linia kolei „Pensylwanja”.

Obie te linje wysyłają w każdą stronę po sześć pospiesznych pociągów. Rywalizują one we wszystkim z sobą i chociaż pierwsza przebiega cokolwiek dłuższą drogę, jednak w tym samym czasie, t. j. w 24 godz. 45 min. przy bezpośredniej komunikacji.

Pomimo wszelkich wygod i udoskonaleń, jakie podróżny napotka w drodze do Chicago, niepraktycznym byłoby odbywanie tej wycieczki bez przewodnika, znającego język, obyczaje, prawa i w ogólności wszystko, co dotyczy zwyczajów kraju tamtego. Dla ułatwienia też w tym kierunku szerszej publiczności, jeden z tutejszych kantorów kaucjonowanych zajął się tworzeniem zbiorowych partij, które, stosownie do życzenia, perjodycznie wysyłać będzie pod egidą odpowiednich i odpowiedzialnych przewodników.

Kosztów na osobę dziś dokładnie podać nie możemy, gdyż i kantor wzmiankowany, będąc właśnie w trakcie robienia umów z towarzystwami kolei, okrętów, hotelów itp., w przybliżeniu tylko podać je był w stanie, oznaczając czas podróży z przystankami w miejscach szczególnie interesujących razem na miesiąc dwa, koszty zaś w przybliżeniu na rs. 600.

Dodać należy, że teatry, koncerty i wycieczki po całym programowym nie są tu objęte; doliczając do tego prezenty i kupno dla siebie drobnotek pamiątkowych, śmiało podróż tę na 1,000 rs. obliczyć można. H.

dostrzegł młodą kobietę, schyloną nad kołyską, a w łóżeczku chłopczyka, uśmiechającego się do matki.

Ta kobieta była jego żoną, a ten chłopczyk jego synem.

Dawno temu, lat dziesięć, zdawało mu się, że pokochał córkę sąsiada, a że w dwudziestym piątym roku życia czyn następuje zwykle bezpośrednio po złudzeniu, przeto stanął z panną Zofją na ślubnym kobiercu. Zapóźno, bo dopiero po zawarciu małżeństwa, przekonał się, że się omylił. Ludzi, skutyk z sobą dożgonnie, nie łączyło nic. Odpychali się pojęciami, wierzeniami, upodobaniami i celami. Wszystko, co żonie sprawiło przyjemność, w mężu budziło niesmak; co zaś on ukochał, uwielbiał, ona lekceważyła. Wlekl się w jednym jarzynie, jak koń rasowy, sprzężony z szkapą fornalską, szarpiąc się i raniąc bezustannie.

Ale przyszły dzieci, a z nimi obowiązek, siła wyższa od pragnienia szczęścia osobistego. Przy tej samej spotykali się kołysce, te same dzielili troski i obawy. Wspólny trud ujął nieco brzemienia, które wtłoczyła na barki ich nieopatrzność pierwszej młodości. Głównie żona, znalazłszy w domu w bród zajęcia, zaczęła przywykać do położenia bez wyjścia.

I Mogilnicki, syn rodziców, znanych z prawości, karmiony od lat najranniejszych zasadami honoru, w rozumieniu dawniejszym, przestał zżymać się na przeznaczenie. Bez radości, ale i bez szemrania ciągnął plug obowiązków, pocieszając się w chwilach cięższych znikomością wszelkich rozkoszy ludzkich.

Aż oto nagle, niespodziewanie stanęła na jego drodze kobieta, której samo spojrzenie obezwładniało jego dumną stanowczość. Działała na niego każdym ruchem i rysem, dźwiękiem głosu, uśmiechem ust, przesiałych goryczy, pociągala go ku sobie bez oporu i litości, mocniejsza od najmocniejszej woli.

Gdy przeszła po raz pierwszy obok niego, doznał wrażenia, jak gdyby spotkał kogoś bardzo dawno i bardzo dobrze znajomego. On ją widział, pieścił, tulił, kochał. Gdzie, kiedy? Przypomnieć sobie nie mógł. Chyba w snach nocnych albo w owych chwiliach,

uchodzących lotem błyskawicy, w których się człowiekowi zdaje, że już gdzieś, kiedyś w innych był warunkach.

Wieczorem, rzuciwszy się na postanie, przetrwał niezliczoną ilość razy jej szybkie spojrzenia i rozkoszował się jej portretem, którego najdrobniejszy szczegół zapamiętał. A kiedy nazajutrz posłyszał jej głos i uczył na swoich piersiach jej ciepło, utracił spokój, wyrobiony przez długoletnią walkę z samym sobą.

Daremnie uciekał myślą do domu i dzieci, odżęgnął pragnienie formułkami o honorze, uczciwości i obowiązku. Odezwał się w nim człowiek samolubny, spragniony szczęścia osobistego, świetny djalektyk i polemista, gdy broni praw wrodzonych instynktów.

Chociaż unikał rozmyślnie od wycieczki na górę zamkową widoku pani Ożarskiej, wymawiając się podrażnieniem nerwowym, spowodowanym przez kąpiele, przebywał mimo to z nią ciągle, nie odstępując jej ani na sekundę. Obraz mało znanej kobiety przylgnął do siatkówki jego oka z taką siłą, że przesłonił mu całe otoczenie. Głos jej dzwonił w jego uszach, pokrywając wewnętrzny szep ssumienia.

A gdy noc nadeszła, a z nią cisza okrutna, nieprzyjaciółka wszystkich bólów tajonych, wówczas weiskał głowę w poduszki i modlił się o sen, który o nim zapomniał.

Dziś chciał się zmęczyć fizycznie, więc wszedł na jedną z gór, a potem biegł po parku. Skatował rzeczywistość ciała, ale serca nie znużył.

Kiedy tak stał, wśród blasków księżyca, owiany szumem drzew i szmerem źródeł, zdala od ludzi, zaczął uczuć nieco ulgi. Uroczysty spokój przyrody, spowity w srebrzyste cienie pogodnego wieczoru, działała na niego kojąco. Potworne kształty czarnych gór uprzytomniły mu drobne rozmiary człowieka i nicosić jego cierpienia.

Rozpierzchle myśli zaczęły się porządkować, układać w łańcuch zapytań i odpowiedzi.

— Nie wolno mi, nie wolno... — szepnął, przyciskając ręce do piersi.

— Nie wolno mi... — powtórzył głośnie, jakby chciał samego siebie przekonać.

Odetchnął głęboko.

— Dziwaczę — wyrzekł znów zeicha — trzeba być mężczyzną.

Spojrzał jeszcze raz na księżyc, na góry i doliny i zwrócił się w stronę miasta.

Gdy znalazł się w hotelu, w swoim pokoju, zastukał ktoś do drzwi.

— Otwieraj! — wołał Rudnowski na kurytarzu.

— Cóż ty z sobą wyrabiasz? — mówił, wchodząc do numeru. — Szukałem cię przez cały dzień, bo chcieliśmy z paniami pojechać na Morawje. Gdzieżeś się podziewał? Zaprawdę, sztuki dokazuje, kto się w takiej dziurze potrafi schować na kilkanaście godzin. Chyba wyjeżdżałeś?

Rzucił się na szeslong i, zapaliwszy papierosa, powtórzył:

— Cóż ty z sobą wyrabiasz? Mówże!

— Byłem w górach — odparł Mogilnicki, osunawszy się na fotel. — Kąpiele drażnią mnie do tego stopnia, że nie znoszę widoku ludzi.

— Zbyteczne podrażnienie nerwowe leczy tylko przyjemne towarzystwo.

— Jak u kogo...

— Mnie robi towarzystwo pani Porębskiej wybornie — mówił Rudnowski, układając się coraz wygodniej na sofie. — Zapomniałem o strzykaniach i kluciaciach zupełnie. Nie uwierzysz, jaka to rozkoszna kobieta. Łatwa, wesola, wygadana. Już znam jej całą przeszłość. Opowiedziała mi wszystko od a do zet.

Ma męża, którego kocha, poczciwego szlagona, jak go nazywa, dwoje ładnych dzieciaków, które uwielbia, bywa dużo w sąsiedztwie, lubi się bawić, konno jeździć, gra namiętnie w bilard i w karty. Zrobimy sobie kiedy partyjkę.

— Mówiła ci przecież, że kocha męża — zauważył Mogilnicki.

(d. c. n.)

Teodor Jeske-Choiński

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* znów powtarza pogłoskę o projekcie wprowadzenia przekazów pocztowych, zamiast dotychczasowego sposobu przesyłania pieniędzy. Należy zanotować, że pogłoska ta od lat kilku krąży już wśród prasy petersburskiej.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzona pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów r. t. A. S. Jermołowa komisja zająć się ma z kolei zbadaniem kwestji o stosunku pomiędzy produkcją, konsumcją i wywozem spirytusu w różnych miejscowościach w związku z potrzebami lokalnymi rolniczo-gospodarczymi, a zarazem roztrząsnąć sposoby pędzenia spirytusu w różnych mało używanych produktach, które mogłyby zastąpić zboże, w znacznej ilości corocznie idące do gorzelnii.

— *Petersb. wiedz.* piszą: Ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło cały szereg środków, celem wzmocnienia elementu rosyjskiego i uregulowania zaplątanych stosunków rolnych w kraju zachodnim. Dla kolonistów rosyjskich przeznaczone zostały obszerne majątki rządowe, które rozbite zostały na oddzielne działki różnej wielkości odpowiednio do przymiotów gleby. Oprócz tego do dyspozycji p. generał-gubernatora wileńskiego asygnowana była corocznie znaczna suma, przeznaczona na zapomogi dla kolonistów w razie klęsk, jak np.: ognia, nieurodzaju, pomoru bydła itp. Przepisy, ustanowione na zasadzie prawa z d. 26-go marca 1869 r., co do uregulowania stosunków czynszowych, osiedlania dymisjonowanych wojskowych itd., wprowadzane są w wykonanie ze szczególną energią, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch lat. W tym właśnie czasie w 4-ch guberniach przeprowadzono rozgraniczenie gruntów w 12,700 majątkach, uregulowanie zaś serwitutów w 4,685.

— *Petersb. wiedz.* zamieszczają następujące wyjaśnienie: W gazetach pojawiło się doniesienie o projekcie wnoszącym jakoby podwyższeniu opłaty stempłowej o 25%. Wiadomość ta nie jest zupełnie dokładną. Ministerjum finansów nie myśli o podwyższeniu podatku, zamierza tylko zwrócić pilniejszą uwagę na to, aby wszelkie dokumenty ściśle opłacały stempel zgodnie z istniejącymi przepisami. W tym też celu ma być rozeiżnięta baczna kontrola nad opłatą podatku stempłowego i powiększone kary za uchylenie się od niego. Z tego właśnie źródła ministerjum spodziewa się powiększyć dochód skarbu o 25%.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące rozporządzenie, obowiązujące podczas zimy: 1) podczas pogody w dni mroźne chodniki na ulicach i podwórzach posypywać piaskiem 2 razy dziennie: o 9-ej zrana i 2-ej po południu; 2) przy zamarzaniu rynsztoków lód codziennie przed 8-mą zrana wyrąbywać i składać w nieduże sterty kształtu piramidального, o ile można w bliźszości latarni, na ulicach wąskich sterty lodu można składać tylko z jednej strony; 3) do usuwania lodu i śniegu z chodników nie wolno używać drągów żelaznych, lecz jedynie żelaznych grac w rodzaju łopat; 4) podczas deszczu lub śniegu mokrego chodniki, przejścia i rynsztoki na ulicach, tudzież placach należy tak oczyszczać, aby nie pozostawała woda lub rozrzedzone błoto; 5) po zadyńce lub dużym śniegu potrzeba każdorazowo obmiatć słupy latarniowe; 6) w razie potworzenia się wybojów i dołów należy rydlami powierzchnię wyrównać; 7) podczas odwilży sople lodowe z budynków strzącać i składać w sterty, lecz przed 8-mą zrana; 8) zrzucanie śniegu z dachów powinno być dopuszczane przed wpół do 9-ej i nigdy jednocześnie z dwóch stron ulicy; 9) tam, gdzie są drzewa uliczne, śnieg i lód należy składać w odległości 2-ch arszynów od drzew; 10) nie dozwalać na zmiatanie śniegu na kamieniu pomiędzy szynami kolei konnej, a to dla utrzymania sanny; dopilnować zaś aby stacje i przystanki tramwajowe posypywano piaskiem; 11) w miejscach zbiegu ulic oraz na zakrętach i rogach śniegu i lodu nie wolno w sterty układać; 12) podczas odwilży, kiedy sanna staje się utrudnioną, należy na mocy oddzielnego rozporządzenia przystąpić do zupełnego usunięcia z ulic śniegu. Nadto p. oberpolicmajster poleca: 1) aby patrolujący rewirowi, stróże nocni dyżurni jaknajczęściej obchodzili swoje rewiry i zauważonym na ulicach chorym lub zziębniętym udzielali odpowiedniej pomocy; 2) aby podczas mrozów, przechodzących 10° R. były dla dorożkarzy urządzone ogniska na placach: Teatralnym, Zamkowym, Krasińskich, Wareckim oraz na Krakowskim-Przedmieściu przy pomniku Kopernika i wprost dworca kolei wiedeńskiej; 3) aby dorożkarze posiadali ciepłą odzież i rękawiczki; 4) podczas śniegu i gołolodzi pilnie uważać, aby sanie i wozy nie były nazbyt obciążone; 5) poręcze metalowe u wagonów tramwajowych należy okrócić taśmą sukieną lub wojskową, stopnie zaś posypywać piaskiem.

— Komisja specjalna pod przewodnictwem inspektora urzędu lekarskiego, dopełniwszy rewizji w garbarni pod nr. 20-ym przy ul. Gęstej, poleciła, jak donosi *Gaz. polic.*, właścicielowi Langemu, co następuje: 1) suszarnię skór wyprawianych przenieść do tylnej oficyny; 2) na poddaszu wozowni, przylegającej do ogrodu kuratora okręgu naukowego, nie dozwalać suszenia szerści ani skór. Z uwagi, że Lange warunków tych nie zachowuje, polecam komisarzowi cyrkulu zamkowego zobowiązać go, aby nie dozwalał na suszenie skór ani na poddaszach ani na podwórzu i uprzedzić, że przy pierwszym przekroczeniu garbarnia będzie zamknięta.

— Tutejszy sąd handlowy zawyrokował ogłoszenie upadłości kupca warszawskiego Samuela Kutnera przy ul. Gęstej pod nrem 21-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu E. Makowskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego J. Urbanowicza. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądu Cholewickiego.

— Na rzecz Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej w Warszawie wpłynęło w ciągu października z ofiar dobrowolnych rs. 1,550; biuro wsparło w tym samym czasie 446 ubogich rodzin.

— W sobotę, t. j. d. 12-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którym p. Władysław Lepert mówić będzie „O farbach lakowych”. Pozostają część porządku dziennego zajmą drobne wiadomości oraz sprawy bieżące z dziedziny przemysłu chemicznego.

— W końcu bieżącego tygodnia udają się do Petersburga: członek rady zarządzającej kolei terespońskiej, p. Władysław Kozłowski, i stały członek kasy zjednoczenia tejże kolei, p. Weychert, celem przedstawienia projektu likwidacji tejże kasy komisji, wyznaczonej z łona ministerjów: komunikacyj, finansów i sprawiedliwości.

— W dniu wczorajszym przyjechali gubernatorzy: kielecki rz. r. st. Iwanienko i łomżyński rz. r. st. Essen, wyjechał zaś do Petersburga konsul belgijski Karol René.

### — Z teatru.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci”, w Rozmaitościach „Szare życie”, a w Letnim „Rip-Rip”.

\* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim opera Gounoda „Romeo i Julia”, z gościnnym udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle.

\* Teatr Rozmaitości daje jutro „Szare życie”.

\* W teatrze Letnim odegrany będzie jutro wodevil „Nitouche” z p. Zimajerową.

\* Zamiast projektowanej „Żydówki” daną będzie w sobotę „Aida”.

W partji Radamesa da się słyszeć p. Dimitresco, występując po raz trzeci.

Aidą będzie panna Lantes.

\* Po wystawianiu sztuk konkursowych, najbliższą nowością w repertuarze dramatu i komedji będzie głośna czteraktowa sztuka Henryka Ibsena „Hedda Gabler”, tłumaczona przez p. Julję Otrembową.

W dniu dzisiejszym z powyższego utworu artystom rozdano role do nauki.

Obsadę tworzą panie: Borkowska, Barszczewska, Lüdowa (rola tytułowa), Mirecka; pp.: Kotarbiński, Leszczyński i Ładnowski.

„Hedda Gabler” otrzyma nowe dekoracje i rekwizyty.

\* Od dziś artyści dramatu i komedji rozpoczęli pełne próby z trzeciej sztuki konkursowej „Nauczycielka”.

\* Komedja „Flirt”, dotąd tak tłumnie odwiedzana w teatrze Rozmaitości, grana będzie pojutrze.

\* Poranek na rzecz p. Ludwika Rządcy, artyści baletu, który w niedzielę obchodzi czterdziestolecie zawodu scenicznego, budzi ogólne zainteresowanie.

Usprawiedliwiają je zarówno długoletnia, sumienna praca artysty, jak i program, pełen urozmaïcenia.

Współdział w przedstawieniu przyjmą panie: Stromfeld-Klamrzyńska, Lüdowa i Babińska, oraz ukaże się pierwszy raz córka benefisanta, p. Helena Rządówna, jako solistka w *pas de deux* w 2-im akcie „Twardowskiego”.

Sprzedają biletów na to przedstawienie zajmują się artystki baletu codziennie od godz. 4—7-ej wieczorem w kasie zamówień.

\* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Henryk Kawalski, uczeń p. Sterlinga, po wyjeździe do Medjolanu, celem dalszego kształcenia się, pozostaje pod kierownictwem profesora tamtejszego konserwatorium, Leoniego (ojca).

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 893, Rozmaitości (trzecie przedstawienie sztuki konkursowej „Szare życie”) 506 i Letnim 229; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 810.

— W Towarzystwie muzycznym.

Wczorajszy mniejszy wieczór w naszym Towarzystwie muzycznym należał do istotnie ciekawych i udatnych.

Ogólne zainteresowanie budził pierwszy występ publiczny uczennicy p. Millera, panny Janiny Szepczyńskiej.

Debiut ten wypadł dla młodej i uroczej adeptki sztuki zupełnie pomyślnie.

Głos mezo-sopranowy rozległej skali i miłego brzmienia, posiada ważne warunki, rokujące powodzenie, jeżeli dalsza praca, której ślady znać już było wczoraj, wrodzone te przymioty należycie rozwinię.

Panna Amelja Reichmanówna dała się już poznać jako dobra fortepianistka, a wczorajszy wieczór utwierdził nas tylko w tem przekonaniu.

Wiolonczelista, p. Cynk, wspólnie z p. Hertzem odegrał ślicznego poloneza Chopina i kilka drobno-stek, za które sownie był oklaskiwany.

Chóry Towarzystwa wykonały poprawnie „Lacrimosa” F. Kiela.

— Z kościoła Wszystkich Świętych.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem rz. r. st. Gagatnickiego i przy udziale budowniczego miasta, p. Cichockiego, odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kościoła Wszystkich Świętych.

Pomiędzy innymi na posiedzeniu zapadnie ostateczna decyzja co do wyboru artysty-rzeźbiarza, mającego wykonać ornamentacje frontonu świątyni.

Grupy, płaskorzeźby itp. mają być odrobione z materiałów, już przygotowanych przez pomieniony komitet.

— Konkurs Towarzystwa.

Wspominaliśmy już, iż Towarzystwo sztuk pięknych niebawem ogłosi konkurs na okładkę do albumu, przeznaczonego na premjum dla członków Towarzystwa na r. p.

Obecnie podajemy bliższe warunki, dotyczące pomienionego konkursu.

1) Rysunek powinien być wykonany sposobem kreskowym, jako jedynie nadającym się do reprodukcji faecimilowej, cynkograficznej. Materiały: pióro, kredka lub węgiel. Wszelkie modelowanie sposobem zacieranym, do reprodukcji faecimilowej nie odpowiednim, wyłączono. Wprowadzenie figur do kompozycji jest pożądane. Oprócz daty, tj. roku 1893-go, żadne napisy na okładce nie będą zamieszczone.

2) Wielkość okładki ma wynosić 47×64 centymetry; rysunki winny być nadsyłane na papierze tychże rozmiarów.

3) Rysunki nadsyłać należy pod adresem komitetu Towarzystwa najpóźniej do dnia 15-go grudnia r. b.

4) Konkurs osądzi komitet Towarzystwa najpóźniej w d. 20-ym grudnia r. b.

5) Za rysunek, uznany przez komitet Towarzystwa za najlepszy i przyjęty do wykonania, wyznaczona będzie nagroda rs. sto; gdyby zaś najlepszy rysunek do wykonania nie został przez komitet przyjęty, nagroda niższa będzie do rs. 50.

— Pomnik Chopina.

Czytelnicy pamiętają, iż w roku zeszłym zawiązał się komitet, mający za zadanie wystawienie pomnika Chopina w Żelazowej Woli.

Otóż sprawa postąpiła o tyle, iż w dniu dzisiejszym jeden z artystów-rzeźbiarzy, upoważnionych przez komitet, przedstawił p. gubernatorowi warszawskiemu projekt pomnika.

Dalsze losy przedsięwzięcia będą zależne od decyzji władzy.

— Wystawa etnograficzna.

Mieliśmy sposobność oglądać w dniu dzisiejszym lokal świeżo urządzonej stałej wystawy etnograficznej.

Założyciele, pomimo nader szczupłych funduszy, bardzo dobrze wywiązaali się z zadania, wystawa bowiem przedstawia się pięknie i interesująco.

Jest tam wiele okazów nietylko krajowych, ale i obcych, pochodzących z krain podzwrotnikowych oraz dalekiego wschodu.

Wystawa mieści się na pierwszym piętrze domu pod nr. 17-ym przy ul. Krakowskie-Przedmieście i zajmuje pięć salonów.

Jeżeli nie zajdą jakie przeszkody, wystawa zostanie otwartą w nadchodzącą niedzielę.

— Jubileusz dentysty.

Dziś, gdy w naszym mieście powstała szkoła dentystyczna, przypomnieć należy jednego z najstarszych w Warszawie dentystów, p. Feliksa Ziemiańskiego, który właśnie w r. b. skończył 40 lat swej praktyki, rozpoczął ją tu bowiem w r. 1852 im.

Pan Ziemiański przeszedł studja techniki w Londynie, kursy kończył w Berlinie.

Osiadłszy w Warszawie, utworzył swój gabinet najpierw na Nowym-Świecie, w domu po-misjonarskim (wprost statuy Kopernika), potem w domu nie-

gdyś kupca Kirkowa na Krakowskim-Przedmieściu, później na tejże ulicy w domu do ś. p. dra Stachelbranda należącym, dalej w domu Kuszała przy ulicy Czystej, a i w następnych także latach przemieszkiwał w tej dzielnicy miasta.

Czterdzieści lat, przestrzeń to czasu niemała, to też p. Ziemiański zna całą Warszawę.

Dziś po tyloletniej pracy zapragnął odpoczynku i przeniósł się do swojej posesji przy ul. Lipowej.

P. Ziemiański był także lat 25 profesorem w szkole felcerów wraz z doktorami już nieżyjącymi: Rossetem, Zahorowskim, Wilczkowskim i dentystą D'Ansem.

Szkola pomieniona najpierw mieściła się w alei Ujazdowskiej, przy rogu ulicy Pięknej, z którą przeniesiono ją do zabudowań szpitala Dzieciątka Jezus.

Niektórzy z jej uczniów, uzdolnieni się w tym zakładzie, złożyli egzamin i dziś zajmują się zawodem dentystycznym.

#### = Wagony sanitarne.

Wskutek osłabnięcia epidemii wogóle, a w wielu okolicach zupełnego jej ustania, departament kolejowy wydał rozporządzenie, aby wagony sanitarne wycofano z pociągów osobowych i rozlokowano je na główniejszych stacjach, w celu użycia w razie potrzeby.

Wskutek tego rozporządzenia wagony sanitarne na kolei nadwiślańskiej od dnia dzisiejszego przestają kursować przy pociągach i z polecenia zarządu wszystkie wagony sanitarne w liczbie 13-tu dostawione będą na stację Praga w celu sprawdzenia inwentarza i środków leczniczych, a po uzupełnieniu braków i zapłombowaniu rozesiane zostaną po jednym na ruchliwsze stacje.

W razie potrzeby, zapadający na epidemję podróżni i służba kolejowa przewożeni będą w tych wagonach do najbliższych szpitali.

#### = Z mocowania.

Dwaj robotnicy: Feliks Bieniecki i Michał Talik mocowali się wzajemnie.

Pierwszy z nich podniósł przeciwnika w górę, lecz nie mógł ciężaru długo utrzymać.

Talik, raptownie upuszczony, upadł i zranił się w głowę. Bieniecki, wskutek wyczerpania wszystkich sił, upadł i zwichnął nogę.

#### = Przez zemstę.

Trzy mieszkanki Woli: Anna Drownowska, Julja Baczyńska i Teofila Prokusowa, obrażone na Jana Dybka, malarza pokojowego, za wyrysowanie ich w karykaturze, postanowiły się zemścić.

W tym celu, gdy Dybek onegdajszego wieczora powracał do domu, mściwie niewiasty znieściskały nań napadły.

Pomimo rozpaczliwego oporu, malarz został mocno pobity i poraniony, a nadto obłany ukropem, wskutek czego doznał bolesnych poparzeń.

Awanturnicze kobiety pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

#### = Rozbiegane konie.

Dziś rano na ul. Dobrej przytrzymało rozbiegane konie z dorozką № 148.

Stangreta, Teodora Zdanowskiego, za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Zaokopowej wskutek rozbiegania się koni spadł z bryczki Jan Wójcicki i złamał nogę.

#### = Zranienie.

Pod № 81-ym przy ul. Złotej 12-letni Jaworski, pokazując rówieśnikowi swemu Załęskiemu szczyryk, którego ostrze otwiera się za pomocą sprężyny, zawczasie sprężynę przycisnął.

Ostrze, nad którym chłopiec był nachylony, raptownie wyskoczyło i Załęski został dotkliwie zraniony.

#### = Wypadek na kolei.

Pomimo licznych rozporządzeń i zakazów wsiadania do pociągów i na parowozy podczas biegu, wypadki tego rodzaju powtarzają się ustawicznie, a głównie ustawiciele pociągów i zwrotnicze są pod tym względem niepoprawni.

Wczoraj po południu w podobnych okolicznościach zaszła wypadek na stacji kolei nadwiślańskiej Dorohusk.

Podczas manewrów zwrotniczy miejscowy, Jan Linkiewicz, tak nieszczęśliwie wskakiwał na parowóz, będący w biegu, że dostał się pod koła, które mu zgruchotały obie nogi.

Nieprzytomnemu z bólu pierwszej pomocy udzielił znajdujący się na stacji lekarz Orłowski, poczem odesłano go na kurację do szpitala w Chełmie.

#### = Zwłoki dziecka.

Wczoraj na stacji kolei nadwiślańskiej Kowel, przy składzie węgla, znaleziono zwłoki kilkodniowego dziecka płci męskiej, wyznania mojżeszowego.

#### = Prawdopodobnie trup dziecka był podrzucony.

#### = Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Kazimierz Wiśniewski, b. oficyalista rolny, przyszedłszy do siostry swej, wdowy po konduktorze kolejowym przy ul. Strzeleckiej, zaczął ją namawiać, aby odebrała sobie życie.

Przestraszona kobieta widząc, iż brat objawia rozstrój umysłowy, wybiegła do sąsiadów z prośbą o pomoc.

Prz. z ten czas Wiśniewski poderzwał sobie gardło.

Na szczęście nóż był tępy i desperat, oprócz powierzchownych ran, innego szwanku nie doznał.

#### = Alarm i pożar.

Wczorajszego wieczora ukazała się luna w stronie rogatki jeziolimskiej.

Straż wyruszyła z koszar, lecz z powodu zbyt wielkiej odległości cofnięto ją z drogi.

W Powązkach w rzeszaniu Hila Burtmana zapaliła się pościel garderoba i bielizna.

Ogień domownicy stłumili, lecz Burtman poniósł stratę na sumę około 300 rs.

## Lutnia łódzka.

Że w ognisku pracy i przemysłu, jakim jest niewątpliwie Łódź, wśród najrozmaitszych czynników znajdzie się miejsce i czas na „pieśń”, niepodobna było o tem wątpić. Czemże bowiem jest „pieśń”, jeżeli nie tym promieniem niewyczerpanej „energji”, promieniem, który nawet wycieczkowi po ciężkiej pracy dnia powszedniego chce nadać odcień szlachetniejszy, odrębniejszy.

Pod egidą więc „pieśni” już w pierwszej chwili zebrało się liczne grono miłośników tej wspólnej biesiady, która tylko ogniwo muzyczne jest w stanie w jednolitą całość skojarzyć.

I oto wczorajszego wieczora na scenie teatru „Thalia” stowarzyszenie „Lutni łódzkiej” wystąpiło z pierwszym popisem publicznym przed zapełnioną po brzegi widownią.

Zainteresowanie ogółu tym pierwszym występem „Lutni” było widocznym. Wszakże z tą drużyną wykonawców tłum słuchaczy łączy się tysiącem węzłów pokrewieństwa, znajomości, sympatii. Na widok tej fali śpiewaków wlewającej się na scenę trzema potokami, na widok tej z górą półsetki jednostek śpiewaczych, audytorjum, jakby pod wpływem iskry elektrycznej, wybuchło gorącym, powitalnym oklaskiem, jeszcze więcej spotęgowanym przy ukazaniu się artystycznego przewodnika „Lutni”, p. Stanisława Niedzielskiego.

I jakby uchylając czoła przed tą sztuką, której mowa jednakowo jest rozumiała we wszystkich zakątkach naszego globu, jakby składając hołd jednemu z najuniwersalniejszych mistrzów muzycznych, zaczęły rozbrzmiewać akordy pieśni Mozarta, pieśni znanej w całym świecie cywilizowanym pod nazwą „Pieśni zgody”.

Prolog więc wybrano tak sympatyczny i stosowny, że doprawdy już ta okoliczność świadczyć może o zmyśle artystycznym dyrektora. Odśpiewano ją zgodnie, chociaż jeszcze z pewną dozą widocznej tremy, nieśmiałości. Szczery oklask słuchaczy zaczyna jednak śpiewaków przejmować coraz większym zaufaniem do swojej pracy. Prześliczny i niezwykle trudny chór Wł. Żeleńskiego „Morze” przechodzi szczęśliwie, ustępując miejsca skromnej kołysance ludowej „A lulu” w układzie Maszyńskiego.

Śpiewacza drużyna ożywia się pod wpływem tych rytmów tak prostych i zrozumiałych. Oddzielne głosy zlewają się w coraz więcej jednolitą całość słuchacze zaś zmuszają „Lutnię” do powtórzenia tej piosenki, którą zapewne powtarza dzisiaj już nie jeden zakątek tego niemałego miasta.

Następuje dalej szereg pieśni Moniuszki, Maszyńskiego, Kotarbińskiego, wśród których przewija się strumień pieśni ludowej, niby tak drobnej a jednak pełnej życia. Więc „Kum i Kuma” rozwesela humorem, gdy tymczasem smutny „Jawór” sięga do serca głębiej. Figlarna „Filis” musi ustąpić pierwszeństwa dziarskiemu „Kujawiakowi” oklaskiwane mu z zapalem. Na tle „Nocy majowej” Kotarbińskiego wdzięcznie wyróżnia się „Niezabudka” Maszyńskiego, nieznana jeszcze w naszym grodzie, a której możemy przepowiedzieć najpewniejszy sukces, tak jest bowiem piękną w swym łańcuchu ludowym nastroju.

„Pojedziemy na łów” jest już pieśnią istotnego zwycięstwa, gdyż łódzkiej „Lutni” udało się złowić sympatię łodźian i łodzianek odrazu.

Za epilog koncertu posłużył „Mazur” Lewandowskiego, wykonany, przynajmniej musimy, wybornie. Gdybyż to pan Leopold mógł przysłuchać się swojej pieśni mazowieckiej, doprawdy nie wytrzymałby i... zabrałby się nanowem do stworzenia jeszcze raz podobnego wybuchu werwy, humoru i uczucia.

Taką była treść pierwszego popisu „Lutni” łódzkiej.

Określając szczegółowo cechy artystyczne tego debiutującego organizmu, niepodobna przemilczeć, że nie posiada on jeszcze równowagi w układzie ilościowym oddzielnych głosów. Głosy średnie, jako wymagające skali przeciętnej, mają przewagę nad głosami skrajnymi, t. j. tenorami pierwszymi i basami drugimi. Dla tego też podziwiać należy umiejętność, z jaką p. Niedzielski umiał te braki pokryć odpowiednim traktowaniem cząstek oddzielnych, zaprawiając je i niejako zmuszając do wymagań artystycznego cieniowania. W miarę jednak zwiększania się grona śpiewaków, nieproporcjonalność ta zmniejsza się niewątpliwie, ułatwiając dyrektorowi panowanie nad całością.

Co jednak jest godnym podziwu, to „dykeja” wczorajszego popisu „Lutni łódzkiej”. Pod tym względem osiągnięto rezultaty poprostu zdumiewające. Każde słowo wypowiedziane jest tak wyraźnie, bez przesady, że słuchacz rozkoszować się może nie tylko muzyczną ilustracją, lecz i tekstem, niejednokrotnie pełnym finezji i dowcipu.

Z przyjemnością też podnosimy te dodatnie strony

debiutu „Lutni”, gdyż są one zapowiedzią wyłonienia się nowego czynnika artystycznego, mogącego mieć znaczenie nie tylko wśród murów tego grodu „pracy i przemysłu”.

Niechże więc „Lutnia” łódzka pracuje dalej z pierwotnym zapalem, a dyrektor jej, p. Stanisław Niedzielski, zapewne popisie się jeszcze niejednym dowodem szlachetnego „przemysłu” artystycznego, którego podstawą jest prawdziwa umiejętność i szczery zapal. Podniety zaś ze strony łodźian nie zabraknie, boć nigdzie tak „pieśń” nie jest szanowana, jak w ogniskach rzeczywistej pracy.

W koncercie „Lutni” przyjęły udział z zasłużonym powodzeniem pp.: Wasowska (fortepian) i Dąbrowska (śpiew), o których, jako dobrze znanych, rozpisywać się niema potrzeby.

Stanisław Ciechomski.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków komitetu budżetowego.

— D. 11-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kołoiwagrodzko-dąbrowskiej.

— D. 12-go listopada, w Stowarzyszeniu w tajemnej pomocy (przy ulicy Długiej) dany będzie wieczór muzyczny.

### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

We wczorajszym nrze 311-ym *Kurj. codz.* podana została wiadomość, niezgodna z prawdą.

Sprawa, zarówno w sądzie pokoju, jak w sądzie okręgowym wytoczona została nie przezemnie (dążącego od pierwszej chwili, a więc od dwóch lat, do zagodzenia sporu sposobem polubownym), lecz przez p. dra L. Natansoną.

Nie posiadając *Kurj. codz.* o tendencyjność, widzę jednak w jego ogłoszeniu poważny błąd, który przez niedopatrzenie mógłby powtórzyć się w innym jakim piśmie ze szkoda dla mnie—i dlatego uprzejmie proszę sz. pana o łaskawe pomieszczenie niniejszego sprostowania.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

J. Kühn,

prełożony szkoły rzemiosł.

### ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 7-ym b. m.: „W sobotę nadeszło tu telegraficzne zawiadomienie namiestnika, iż Kraków uznany został wolnym od cholery, a to ze względu, iż od dwóch tygodni nie było ani jednego wypadku zasilnięcia. Zarządzenia sanitarne, którym ulegać musieli podróżni lub stali mieszkańcy, odjeżdżający z miasta, zostaną usunięte. Inne przepisy, mianowicie dotyczące wywozu mięsa, mleka, owoców, szmat, pozostaną w swojej mocy jeszcze przez cztery tygodnie.— Kilka znacznych upadłości przemysłowców i kupców, ogólne skargi na niepamiętny zastój, to dotychczasowe rezultaty przebiegu epidemji, bardzo zresztą łagodnego pod względem śmiertelności.— W radzie miejskiej podniesiona została ważna kwestja wadliwości ustawy budowlanej dla Krakowa, której obecnie obowiązujące paragrafy utrudniają wielce budowę nowych domów.— Gmach miejskiej ujeżdżalni postanowiła rada miasta wydzierżawić Towarzystwu gimnastycznemu na urządzenie szkoły jazdy konnej.— Miasto Nowy Sącz w d. 8-ym b. m. obchodzi uroczystość 600-ną rocznicę swojego założenia.— Przybył tu Henryk Sienkiewicz.— Ksiądz kardynał Dunajewski wyjeżdżał umyślnie do Wadowic, celem poświęcenia nowo postawionego gmachu bursy dla niezamożnej kształcącej się młodzieży. W budynku, postawionym z ofiar głównie mieszkańców Wadowic, znajdzie pomieszczenie 16-tu wychowalców.— Teatr wystawił w sobotę wesołą farsę Blumenthala i Kadelberga p. t. „Wielkomięskie powietrze” („Grossadtluft”). Dzięki żywej grze sztuka wywoływała powszechną wesołość. Z rzeczy oryginalnych w najbliższym czasie ma być wystawiona komedia Wołowskiego „Nasze anioły”. Na widowiska coraz liczniej obecnie uczęszcza publiczność.

× Essenwein. Doszła nas z Norymbergi wiadomość, iż w mieście tem w d. 13-ym z. m. zmarł dr. August Essenwein, dyrektor tamtejszego muzeum germańskiego. Należał on do tej niewielkiej liczby uczonych cudzoziemców, którzy, zaznajomiwszy się z obcą literaturą i sztuką, potrafili wzbogacić piśmiennictwo. Urodził się w Karlsruhe r. 1831-go. Ukończywszy wydział budownictwa w r. 1852-ym, Essenwein został budowniczym przy kolejach rządowych w Wiedniu. W r. 1864-ym przybył do Krakowa i tu pod okiem Kremora i Ambrożego Grabowskiego przez czas dłuższy zdejmował szczegółowe plany z tamtejszych starożytnych kościołów i budowli, owocem czego było wydanie, rzec można, pomnikowego dzieła jego w języku niemieckim o Krakowie i zabytkach tamtej-

szych sztuki. Dzieło to wydał własnym nakładem w Norymburdze w r. 1865-ym w wielkiej czwórce, nader ozdobnie, z wieloma tablicami i rycinami w tekście, p. t. „Die Mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau, von A. Essenwein”. Dzieło w niewielu wyszło egzemplarzach, pozostałe zaś z nich nabyła do Frankfurtu nad Menem antykwarnia tamtejsza Baera i sp. Portret Essenweina wraz z życiorysem podały *Kłosa* z r. 1884-go.

× **Fabrykant doktorów.** Były docent prywatny przy uniwersytecie berneńskim, nazwiskiem Ganting, przed kilku laty skradł stempel uniwersytetu wymienionego i od tam osiadłszy w Londynie, poświęcił się wyłącznie wydawaniu fałszywych dyplomów doktorskich. Oszustwo teraz dopiero wyszło na jaw skutkiem zapytania, wyslanego z Anglii do Bernu, a odnoszącego się do pewnej osoby, która nigdy nie widząc uniwersytetu, z łaski Gantinga pozyskała tytuł doktora. Na żądanie rządu szwajcarskiego fabrykanta dyplomów uwięziono w Londynie, z kąd przewieziony ma być do Szwajcarii. Znalaziono przy nim znaczną sumę pieniędzy i wielką ilość formularzy na dyplomy, drukowanych po łacinie. Z przejętej korespondencji oszusta pokazuje się, że za każdy dyplom kazał sobie płacić 36 funt. st. (720 marek) i to połowę z góry, wrzekomo na opłatę taksy uniwersyteckiej. Sprawdzono również, iż Ganting nietylko w Anglii cieszył się liczną klientelą, ale i w Austrii.

× **Najwyższy kom. n.** W Stolbergu pod Akwizgranem wykończono temi dniami budowę najwyższego w Niemczech, a może i na całym kontynencie komina fabrycznego. Koles ten wysokim jest na 122-15 metrów, a stoi na wzgórzu, około 80 metrów ponad okolicę wyniesionem. Mur komina u podstawy grubym jest na 1-70 m., u szczytu na 40 cm.; wzdłuż całego biegną schody żelazne. Budowa olbrzyma trwała 6 miesięcy, a dokonano jej bez wypadku.

× **Zmiana rezydencji.** Aleksander Dumas, który, jak wiadomo, w początkach r. b. sprzedał przez licytację piękną galerję obrazów, obecnie pozbył się i rezydencji paryskiej, hotelu, położonego w pobliżu parku Monceau, zamierza bowiem osiedlić się w wiejskiej majątności swojej w Marly. Hotel, który Dumasa ongi tylko 120,000 fr. kosztował, przeszedł na własność adwokata Ferdynanda Dreyfusa za cenę 450,000 fr.

× **Sardou i Sarah.** Oto, jak Sardou wyjaśnia sam sprawę utartego dziś przekonania, jakoby ostatnie sztuki swoje pisał na łokcie jedynie, w celu dostarczenia Sarze Beinhart polu popisu: „Utrzymywano i utrzymują, że pisałem dla Sary role na łokcie. To zupełnie fałsz. Oto, jak postępuję w tworzeniu sztuk moich. Ilekroć przyjdzie mi do głowy pomysł jaki, natychmiast zapisuję go sobie, notując również w miarę, jak napływają z dnia na dzień wszelkie, do danego tematu odnoszące się uwagi i szczegóły, z obrobieniem jednak tematu czekam chwili sposobnej. „Teodora” oddawna miałem w tece, zanim jeszcze znano Sarę. Pewnego dnia, przyglądając się jej grze, przypomniałem sobie notaty zarzucone. Oto aktorka, pomyślałem, jakiej mi potrzeba i nie zwlekając, dobyłem rękopis z teki i wykończyłem sztukę. Korzystałem z Sary tak, jak np. Meilhac korzystał z Réjane. Aktorka ta podoba mi się, pisuje więc dla niej komedje i dobrze robi.”

## BANKI MYDLANE.

Jeszcze na raucie, tym razem w świecie, który ma pieniądze.

Podwoje otwierają się na oścież. Lokaj anonsuje głosem urzędowym, skandując mocno:

— Baron-Von-Szaf-Hau-Sen-Szen-Berg-Ek-Szau-Fuss. Na to gospodyni, która dopiero co weszła przez męża w świat, który ma pieniądze:

— Poproś tych panów wszystkich razem...

\*

Tyle wina raz pochłonił,  
Ze zachorzał Tabor szeik.  
Jęczy, zgrzyta i popija  
Mdły rumianek i mdły kleik.

Na naradę do szeika  
Aż trzech zeszli się lekarze,  
Ten to radzi, ów zaś owo,  
Ot—zwyczajnie jalaparze.

„O szeiku—prawi pierwszy—  
Snać pościcieś zażyty długo.  
Zjedz barana i kumysu  
Wypij bankę jedną, drugą...”

„O szeiku—prawi drugi—  
Słabość twa z obżarstwa płynie.  
Weź się w kupę i zachowuj  
Wstrzeźliwość w jadle, w winie...”

Trzeci lekarz nie nie mówi,  
Lecz w milczeniu na targ jedzie  
I przywozi szeikowi  
Dwa ogórki i trzy śledzie.

Lekarz trzeci dostał w darze  
Wór brylantów i koralu.  
Dwaj zaś pierwsi na wysokiej  
Gdzieś galczy zadyndali...

— Dziś, w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 159-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 3,813 rs. 5000 u kolektorki Czarkowskiej w Kielcach; nr. 12,557 rs. 2,000 u kolektorki Bogusławskiej w Warszawie; nr. 12,108 rs. 1000 u kolektorki Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 15,084 rs. 1000 u kolektorki Kumrowskiej w Warszawie; nr. 19,016 rs. 600 u kolektorki Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 300 wygrały następujące nra: 8318, 10,753, 11,229, 11,312, 11,622, 15,024, 17,240, 19,848, 20,762 i 22,614.

### Na kolonje letnie.

Bezimiennie ofiarowane o godzinie 4½ perelki, złożono w *Kurjerze* do spieniężenia, z intencją aby Bóg błogosławił tej osobie.

## NEKROLOGJA.



S. P.

1590

### Marjan Jankowski,

kupiec miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 36, przeniósł się do wieczności w Arco (w Tyrolu) dnia 29-go października r. b. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi oraz siostry zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele św. Anny (pobernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-ej po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Dnia 12-go b. m., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 4176

### ś. p. MATEUSZA NOWAKOWSKIEGO,

obywatela m. Warszawy, odprawione zostanie za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o g. 10 i pół rano, nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

† W dniu 12-ym b. m., w sobotę, jako w wigilję imienia

### ś. p. Stanisława Schwartz,

b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej rano, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., na które żona z dziećmi zaprasza. —4179

† W sobotę, dnia 12-go listopada, jako w wigilję imienia

### ś. p. Stanisława Moszyńskiego,

odbędzie się żałobna msza święta w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, o godz. 9 i pół rano, na którą pozostała żona zaprasza. —4169—

† W piątek, to jest dnia 11-go b. m. za duszę

### ś. p. Teodory z Bogusławskich Lechowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej i pół rano, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —4180—

† Dnia 12-go listopada, w sobotę, jako w wigilję imienia

### ś. p. Stanisława Sołtykiewicza,

studenta farmacji, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano, na które pozostała matka zaprasza. —4172—

† W piątek, tj. dnia 11 listopada, odbędzie się o godz. 10½ rano w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę

### ś. p. Alojzego Żółkowskiego,

a następnie poświęcenie pomnika. 2—4165

† Dnia 12-go listopada, o godz. 11-ej przed poł., w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. JANA i ANNY

## Burlakowskich,

o czem pozostała córka zawiadania życzliwych. —4187

† Otwarla się mogiła nad którą popłynęły łzy nie kłamałego żalu.

Zgasił przedwcześnie

### ś. p. Władysław Malcz,

nieodrodny syn, słynnego niegdyś w Warszawie filantropa dra Wilhelma Malcza.

Szlachetny, prawy, wykształcony, miał wszelkie dane by błyszczeć w najwyższych sferach. Lecz on ukochał kraj, rodzinę, obowiązki, nieszczęśliwych i maluczkich oddając się im całkowicie. Słodki, przystępny, ujmującej postaci, o obliczu na którym odbijała się jego czysta dusza, żył sercem spiesząc zawsze tam, gdzie istniały: cierpienie, troska, niedola.

Przedwcześnie by było ślać żbalałej rodzinie słowa pociechy, ale ten hold, ten ogólny żal, który towarzyszył konduktowi żałobnemu niech koja ich boleść, wlewając przeświadczenie, że ś. p. Władysław cnotami swemi, życiem całym, postawił sobie najtrwalszy pomnik niewygasłego uwielbienia i żalu jako męż bez skazy. —4170

### Wspomnienie pośmiertne.

Z sercem ściśnionem i szczerą łzą, w oku biorę pióro do ręki, aby uczcić pamięć tej, którą okrutna i uciubiana śmierć wykreśliła z pośród żyjących.

### Bł. p. Róża z Rosenbandów

## Maurycowa Bartmanowa,

zgasła dnia 5 listopada r. b. w kwiecie wieku, licząc zaledwie 41 lat życia, znaną była szerszemu kołu naszego społeczeństwa z cnót swych niezwykłych—gościnności, łagodności i niepospolitaj siłoczy serca. Obok wysokiego wykształcenia, i inteligencji łączyło w niej serce w sobie cudowne zalety: bogobojna, litościwa i nad wszelki wyraz miłośna — gotowa zawsze, z zaparciem się siebie biedz z ulgą do cierpiącego i pomocą tam, gdzie była prawdziwie potrzebna, potrafiła w krótkim swem życiu zjednać sobie serca wielu, wiel... o czem przekonać mogli bardzo liczny orszak, wiodący ze szczeremi łzami i nieklamaniem wzruszeniem drogie jej szczątki na miejsce wiecznego spoczynku.

To też zagna i urodziwa bł. p. Róża miłowana przez wszystkich, osierociwszy ubóstwiającego ją nad wyraz małżonka, dla którego była słońcem, szczęściem, duszą, kochającą ją, niesłychaną miłością—siostrę i rodzinę—pozostawiła szczerą, głęboki żal w sercach bliższych i dalszych krewnych, przyjaciół, służby, ach i w sercach ubogich, błogostawiających imię jej i pamięć! O! bo ta, którą oplakują wszyscy, co ją znali—mając serce pełne miłości dla bliźnich, jakkolwiek sama cierpiała fizycznie—do ostatniej chwili swego życia, do ostatniego tchnienia była opiekunką, podporą, dobrodziejką siłabszych i nieszczęśliwych!

Niechaj słowa niniejsze będą pociechą dla strapioneg o małżonka i rodziny prawdziwie kochanej bł. p. Róży!

Boże! i Panie Wiekuisty przyjm duszę zacnej niewiasty tej do chwaly swej i oby jej ziemia lekka była!

Cześć jej popiołom!

—4182—

## Z Petersburga.

Nowosti w jednym z ostatnich numerów poruszają kwestję skasowania ósmej klasy gimnazjalnej, zwłaszcza wobec ogólnej tendencji do ułatwienia kursu gimnazjów.

„Jesteśmy przekonani—pisze gazeta—że klasa ta jest najzupełniej zbyteczna i że nietylko byłoby możliwym, ale i pożytecznym powrócić do dawnego siedmioletniego kursu gimnazjalnego.

„Wszyscy wybitniejsi mężowie stanu oraz starsi uczeni, pisarze społeczni, literaci itp. nabyli wykształcenia wyższego po ukończeniu kursu siedmioletniego. Szkoła prawa i liceum Aleksandryjskie, posiadające specjalne przywileje dla swych wychowanców, mają kursy skrócone. Korpusy kadetów, torujące drogę do wyższych zakładów wojskowych oraz odpowiednich następnie pozycji, zadowolniają się kursem siedmioletnim. Tymczasem są to już zakłady specjalne, gdy tymczasem gimnazjum jest szkołą ogólną. Zdawałoby się, że kursy specjalne, uwzględniające jednocześnie wykształcenie ogólne, powinny byćw sumie dłuższe, anizeli kursy wyłącznie przygotowawcze, w obecnych jednak warunkach dzieje się wprost odwrotnie.

„Ze szkoły prawników i liceum w wieku lat 20 można już dostać się do służby ze znaczną nawet rangą; kursu zaś gimnazjum niepodobna ukończyć wcześniej, jak w 18-ym roku życia. Uwzględniając zwykle trudności i zatrzymywanie się w klasach, można śmiało powiedzieć, że gimnazjści wychodzą ze szkoły w tym wieku, kiedy uczniowie szkoły prawa i liceiści kończą już swoje wyższe wykształcenie. Dzięki długiemu kursowi gimnazjalnemu i wykształcenie uniwersyteckie przedłuża się niezwykle, trwa bowiem do 23—25 roku życia, gdy tymczasem w podobnym wieku wychowawcy szkół wojskowych dowodzą już rotami.”

Petersb. wied. w ostatnim numerze zamieściły artykuł p. t. „Eksplatacja cukrownicza”, z którego przytaczamy niektóre ustępy:

„W swoim czasie—pisze gazeta—pohałasowano nieco z powodu zbyt i bez przyczyny wygórowanych cen cukru, oraz więcej niż dziwnej „omyłki” cukrowników—i znów cisza, spokój: wszystko po staremu.

„Powiadają, że w Kijowie i Odessie nastąpiło obniżenie cen cukru, tymczasem jednak we wszystkich pozostałych miejscowościach państwa ceny trzymają się stale wysokie. Np. mieszkańcy Petersburga więcej niż od trzech miesięcy placą za mączkę cukrową po 17, a za rafinadę po 18 kop. A przecież nie podobnego dzieć się nie powinno, ponieważ prawo osłania konsumentów od nadmiernie wysokich cen cukru.

„W punkcie drugim prawa z d. 24-go kwietnia 1886-go r. powiedziano:

„W tych wypadkach, kiedy cena cukru surowego wahać się będzie w Petersburgu pomiędzy 6 rs. a 6 rs. 60 k., w Odessie zaś i Kijowie pomiędzy 5 rs. 50 k. a 6 rs. za pud, p. minister finansów ma prawo wystąpić do komitetu ministrów z projektem czasowego obniżenia cła wwozowego od cukru surowego do rs. 1 k. 50 w złocie od puda z warunkiem wszakże, aby obniżenie cła zaczęło obowiązywać dopiero w dwa miesiące po ogłoszeniu postanowienia ministrów.”

„Należy istotnie żałować, że do tego źródła nie ucieknięto się w swoim czasie przy pierwszym pojawieniu się objawów spekulacji. W prasie petersburskiej i innej (zwłaszcza zaś w kijowskiej i Królestwa Polskiego) z dostateczną dokładnością wykazano zbyteczność istnienia biura cukrowników ponieważ po-

kładanie w nim jakichkolwiek nadziei co do uregulowania produkcji i handlu byłoby już dzisiaj grubym błędem.

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Przez cały czas swego istnienia biuro uparczywie, systematycznie uchylało się od naturalnego swego przeznaczenia i nigdy nie było regulatorem produkcji i przemysłu w interesie państwa, oraz masy konsumentów. Biuro działało stale w jednym tylko kierunku, a mianowicie na korzyść producentów, ignorując najzupełniej interesy konsumentów i plantatorów buraków. Pod wpływem właśnie owego biura ceny cukru nigdy, nawet w czasie najobfitszych urodzajów buraków nie spadały nigdy niżej *minimum*, przeciwnie zawsze dążyły do zwyżki, aż wreszcie przewyższyły *maximum*. Jak się wyjaśniło na posiedzeniu cukrowników d. 19-go października biuro ich, ustanawiając „normę” na r. b. do zaprodukcowania na rynkach wewnętrznych, „omyliło się”, jednakże nie na korzyść konsumentów lecz w interesie cukrowników... Byłoby rzeczą bezpożyteczną i bezcelową rozprzestrzeniać się nad tem, o ile podobna „omyłka” była umyślną lub nieumyślną. Kwestja przedstawia się zupełnie jasno: jeżeli dziesiątki milionów konsumentów muszą pokrywać z własnej kieszeni „omyłki” biura, to podobne „omyłki” muszą wreszcie zwrócić na siebie uwagę i stać się powodem akcji jaknajenergiczniejszej. Jest to tem więcej koniecznem, że biuro cukrowników systematycznie szkodziło nie tylko samym konsumentom cukru. Przeciwnie, oddawna gospodarowało ono jeszcze według własnego upodobania wśród plantatorów, gdzie również ustanawiało zupełnie dowolną „normę produkcji” stosownie do interesu swoich klientów. „Omyłki” biura w tym zakresie bodaj czy nie są jeszcze poważniejszymi, jak w zakresie normowania produkcji cukru.

Wreszcie dziennik petersburski konkluduje:

„Niechaj sobie pp. cukrownicy zjeżdżają się, naradzają się, utrzymują biuro dla swych potrzeb osobistych; w żadnym jednak wypadku, jako strona zainteresowana, nie mogą i nie powinni być regulatorami produkcji cukru i całej tej gałęzi przemysłu w ogólności.”

Jednocześnie *Grażdanin* zamieszcza streszczenie ogłoszonej niedawno broszury jednego z przeciwników unormowania, cukrownika ks. B. S. Szczerbatowa. Broszura ta odsłania ciekawe szczegóły zakulisowych machinacji stowarzyszonych cukrowników.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### MOWA TRONOWA.

**Berlin** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—W pruskiej mowie tronowej, wygłoszonej na otwarciu sejmu, powiedziano: Wedle rachunków z roku 1891/2, niedobór w budżecie wynosi 42 milionów skutkiem powiększenia się wydatków kolejowych. Niedobór ten trzeba pokryć w drodze pożyczki. W r. b. niepodobna spodziewać się pomyślnego wyniku emisji. Jakkolwiek położenie finansowe nie budzi obaw, przecież należy przestrzegać najściślej oszczędności, dlatego o podniesieniu płac urzędników nie może na teraz być mowy. Dalej wspomina mowa tronowa o wniesieniu projektów, mających na celu reformę podatków. Reforma ta obejmuje: 1) projekt, dotyczący zmiany wszystkich podatków rządowych, i 2) projekt o opłatach gminnych, mający na celu sprawiedliwszy rozkład ciężarów podatkowych. Nie chodzi o powiększenie podatków, lecz o pokrycie 102 milionów marek, które skarb traci skutkiem zrzeczenia się rządowych podatków realnych. Zapowiedziano dalej w mowie tronowej wniesienie projektów o zmianie ustawy wyborczej, o użyciu przewyżki wpływów z podatku dochodowego na cele bezpieczeństwa, a wreszcie o rozszerzeniu sieci kolei rządowych. Polityki zewnętrznej mowa tronowa nie dotknęła. (Aj. półn.)

**Bruksella** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Dzienniki znajdują, że mowa tronowa króla Leopolda była bezbarwna. Najwięcej stosunkowo zadowolenia obudził ustęp, zwiastujący ukończenie fortyfikacji linii Mozy, która będzie strzegła traktatowej neutralności Belgji, tudzież ustęp, uskarżający się na powszechny a szkodliwy dla produkcji i handlu rozkwit systemu protekcji celnej.

**Berlin** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzienniki liberalne wobec złego stanu finansów pruskich, ujawnionego w mowie tronowej, wyrażają na-

dzieję, iż reforma wojskowa zostanie odłożoną. (Aj. półn.)

### POSELSTWA MILITARNE.

**Berlin** 10-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—*Hannoversche Courier* donosi, że w przyszłości wszystkie wyższe poselstwa niemieckie mają być obsadzone wojskowymi.

### WYBUCH W PARYŻU.

**Paryż** 10-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Rząd wypracowuje projekt ustawy o słumieniu propagandy antyspołecznej.

**Paryż** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Rada miejska uchwaliła rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu zamachu.

### DYMISJA GABINETU.

**Budapeszt** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj partja liberalna owacyjnie żegnała hr. Szapary'ego i wyraziła mu jednomyślnie pełne uznanie. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, żądającą zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych.

### CHOLERA.

**Wiedeń** 10-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Na statku dunajowym zmarł majtek węgierski prawdopodobnie na cholere.

**Budapeszt** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Na cholere zapadło tu wczoraj osób 8, zmarły 2.

**Belgrad** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Na prowincji zdarzyło się kilka wypadków sporadycznych cholery.

### SPRAWA ZAPPY.

**Bukareszt** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Nota grecka do mocarstwa w sprawie spadkowej Zappy nie odniosła skutku. Gabinet oświadczył, że w takim tylko razie mogłyby pośredniczyć, gdyby i druga strona, t. j. Rumunja prosiła o pośrednictwo.

### WYBORY WE WŁOSZECH.

**Rzym** 10-go listopada. (Tel. pryw. Kur. War.)—Zwycięstwo rządu jest większem jeszcze, niż przypuszczano. Antyministerjalna prawica i grupa Nicotery prawie znikają. Szeregi nieprzejednanych radykalistów znacznie przerzedzone, natomiast zwiększyła się grupa radykalistów monarchicznych, stojących na gruncie konstytucyjnym. Imbriani nigdzie niewybrani.

**Rzym** 10-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Cały wydział centralny nieprzejednanych radykalistów, do którego należeli: Cavalotti, Giampietro, Canzio, Maffi, Armirotti, Ferrari i Nathan, upadł przy wyborach. Bonghi staje do ściślejzego wyboru bez widoków przejścia. Ponieważ Imbriani upadł także w Corato, izba oczyściła się zupełnie z żywiołów burzliwych i anarchicznych — żydów wybrano ogółem dwunastu. Agitacji antysemitycznej nie było zupełnie.

**Rzym** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Na 508 mandatów do izby znanym był wczoraj rezultat 503 wyborów. Z tej liczby wypada na ministerjalnych 325, na opozycję 101, na dzikich 16 mandatów. Wyborów ściślejzych odbędzie się 61, wypadną one przeważnie w duchu rządowym. *Opinione* przypisuje klęskę radykalistów ich sympatjom dla rzeczypospolitej francuskiej. Cavalotti przyrzekał w Paryżu, że nowa większość obali trójprzymierze. Podobnie sądzi *Italia*.

### KORSARZE CHIŃSCY.

**Paryż** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—W izbie deputowanych bulanzysta Chiché interpelował rząd z powodu grasowania band chińskich w Tonkinie. Podsekretarz stanu kolonij, Jamais, oświadczył, że wiadomości są przesadne. W Tonkinie panuje spokój, rząd ma zaufanie do gubernatora tamtejszego, Lanessana. Izba 231 głosami przeciw 195 przyjęła oświadczenia rządu do wiadomości.

### PROTEKTORAT NAD MAROKIEM.

**Londyn** 10-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—*Times* dowiaduje się, że Francja zaproponowała sułtanowi marokańskiemu zawarcie przymierza odpor-

no-zaczeznego, równającego się protektoratowi francuzkiemu nad Marokiem.

### WOJNA W DAHOMEJU.

**Paryż** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Pułkownik Dodds, zdobywszy Kanę, ciągnie na stolicę kraju, Abomeh, którą zamierza spalić. Armja jego skutkiem morderczych bitew i chorób zeszczipła do 1,800 ludzi. Béhanzin ma 30,000 żołnierzy.

### SERBJA I CZARNOGÓRZE.

**Belgrad** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Czarnogórski minister spraw zewnętrznych, Gawro Wukowicz, otrzymał serbski order Takowy. Kuzyn księcia Mikołaja czarnogórskiego, Blazo Petrowicz, osiedlił się wraz z rodziną na stałe w Belgradzie.

### EX-KEDYW.

**Konstantynopol** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Zauważono tu, że wpływ byłego kedywa egipskiego, Izmaila, na sułtana znów silnie wzrasta. Mówią o prawdopodobieństwie przywrócenia mu tronu. Francja ma silnie popierać te plany.

### WYBÓR CLEVELANDA.

**Waszyngton** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Wybór Clevelanda uważają za protest przeciw bilowi M. Kinleya.

**Wiedeń** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Koloman Tisza ma dzisiaj posłuchanie u cesarza.

**Koburg** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Księżna edymburska wyjechała z córkami do Londynu. (Aj. półn.)

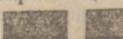
**Paryż** 10-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Rezydentem francuzkim w Tunisie na miejsce zmarłego Massicaulta mianowano Karola Rouviera, dotychczasowego posła w Buenos Ayres.

**Bruksella** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Pod przewodnictwem Pawła Jansona utworzyła się w izbie osobna „grupa powszechnego głosowania”. Należy do niej 27-in deputowanych.

**Bruksella** 10-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Załoga skonsygnowana. Posterunki policyjne podwojone.

**Nowy Jork** 10-go listopada. (T. pr. K. W.)—Wybór Clevelanda zapewniony. (Aj. półn.)

**Berlin** 10-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Ruble w gotówce  (wczoraj 200.70)

Ruble na dostawę  (wczoraj 200.50)

## Z sądów.

### Nieboszczka przed sądem.

W dniu dzisiejszym I-szy wydział karny miejscowego sądu okręgowego przystąpił do rozpoznawania ciekawej i rzadkiej w kronikach sądowych sprawy, w której domniemana sprawczyni przestępstwa zmarła już po oddaniu jej pod sąd i w której przeto przedmiotem wyroku jest jedynie kwestja ustalenia samego faktu przestępstwa i wypływających z niego skutków cywilnych.

Tego rodzaju wyrokowanie karne po zgonie oskarżonego odbywa się w sądzie karnym na mocy art.: 16, 17 i 18 ust. post. karn., w razie, jeśli oskarżony zmarł już po oddaniu go pod sąd i jeśli ze strony poszkodowanych było wytoczone uprzednio powództwo cywilne.

Owóż tak właśnie zdarzyło się w sprawie, z którą pragniemy zaznajomić czytelników, a której przedmiotem dochodzenia jest zarzut sfałszowania kwitu depozytowego na rs. 9,000 przez niejaką Izabelę Chłusowiczową, zmarłą w r. z.

Z aktu oskarżenia i z przebiegu śledztwa sądowego dowiadujemy się, że wspomniana powyżej Izabela Chłusowiczowa we wrześniu 1890-go r. wytoczyła przed sąd okręgowy warszawski powództwo przeciwko sukcesorom zmarłego w r. 1889-ym Franciszka Zaczekiewicza, obywatela m. Warszawy, o zwrot z masy spadkowej 9,000 rs. w listach zastawnych, jako wrzekomo oddanych ś. p. Zaczekiewiczowi na przechowanie przez powódkę, zgodnie ze złożonym przez nią do akt sprawy kwitem depozytowym.

W toku powyższego procesu pozwani sukcesorowie Zaczekiewicza oświadczyli, iż rzeczony kwit depozytowy jest sfałszowany; na dowód tego powołali się na tę okoliczność, że dokument ów jest spisany na kawałku papieru, odcię-

tego widocznie od jakiegoś podania zmarłego Zaczekiwicza.

Na skutek takiego oświadczenia sprawa przeszła na drogę karną.

Tutaj ekspertyza kaligraficzna zaopiniowała, iż, sądząc z koloru atramentu, przypuszczać należy, że tekst kwitu depozytowego na rs. 9,000 wypisany został o kilka lat później, niż sam podpis na nim Zaczekiwicza, i że kwit ów w ogóle ze względu na swą postać nie wydaje się autentycznym i odpowiadającym przeznaczeniu.

Dodajmy, iż w dwóch testamentach Zaczekiwicza nie znaleziono żadnej wzmianki o pretensji Chłusowiczowej, co zapewne byłby uczynił Zaczekiwicz, gdyby pretensja ta rzeczywiście była.

Krewni, bliżsi znajomi i otoczenie rodzinne samej Chłusowiczowej, a nawet własna jej siostra rodzona, badani podczas śledztwa, oświadczyli, iż do czasu wytoczenia przez Chłusowiczową sprawy przeciwko sukcesorom Zaczekiwicza, nie słyszeli nigdy ani od niej samej, ani też od osób trzecich o kwicie depozytowym lub o sumie 9,000 rs., ulokowanej jakoby u Zaczekiwicza. Natomiast słyszeli oni, że Chłusowiczowa posiadała około 2—3,000 rs. umieszczonych po części w kasie przemysłowców, a po części u p. Noskowskiego.

W tym stanie rzeczy Izabela Chłusowiczowa pociągnięta została do odpowiedzialności karnej pod zarzutem fałszerstwa.

(D. n.)

4

## GIEŁDA.

Warszawa 10-go listopada.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.85, 49.87½, 49.90 i 49.92½, przeważnie jednak po kursie 49.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.70 i 49.75. Londyn krótki brano po 10.09. Za Paryż krótki osiągnano 40.40 i 40.42½. Wiedeń krótki zbywano po 84.85.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 40.42½ i na Wiedeń 84.95.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaoharowaniu po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em., a otrzymano za kilka II em. opatrzonech stemplem niemieckim po 105. Pożyczki premjowe I em. z r. 1864-go ceniono po 237.50, po 216.50 premjówki z r. 1866-go i po 192 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście po 191.50. Pożyczki wewnętrzne 4%, z roku 1887-go wszystkich czterech serj starano się zbyć po 95, a nabyto kilkanaście tys. mieszanych serj po 94.85 i 94.90.

Obliży kanalizacyjne miasta Warszawy chciano zbywać po 100.70.

Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawn. wileńskich po 100.35, przy chęci otrzymania po 100.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlina krótki 50.—, za Londynu krótki 10.11, za Paryż krótki 40.47½ i za Wiedeń krótki 85.10.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80<sup>5</sup> netto. Wiadro 75% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

**Kapelusze damskie, pięknie ubrane, tanio, w ogromnym wyborze poleca S. H. Dąbrowski, fabryka Żabia nr 2. UWAGA: Sklep mój na Krakowskim-Przedmieściu nr 1, wprost Kopernika zwinięty. 4073**

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Śliska nr 7 4127

## Skład Futer J. LEHRA

egzystujący od roku 1865, przeniesiony został na ulicę Świętojerską 22 wprost placu Krasiańskiego i poleca wielki wybór najświetszych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i błamów różnego gatunku. Ceny nader umiarkowane. 3951

Dentysta F. Ziemiański przeprowadził się do domu własnego ulica **Lipowa nr 5**, od godz. 10-ej r. do 5-ej po poł. 1537

## Szwajcarską Wódkę „ALPENKRAEUTER-MAGENBITTER”

oraz LIKIER PEPERMENT poleca dystrylarnia PATSCHKEG i TROZSLA. Dostać można we wszystkich handlach Win, restauracjach i cukierniach w **Warszawie i na prowincji.** 355

Dentysta Piotr Klejn, Leszno G. Wprawianie zębów w kateczuku i złocie. Plombowanie. Leczenie. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (biednym od 8—9 rano bezpłatnie). 34

— Dr L. TANNENBAUM zamieszkał w Warszawie i przyjmuje z chorobami dzieci. Przejazd nr 2. 4106

— Parceluje majątki ziemskie własnym nakładem. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Wspólna 44. 1509r

— Pp. członkowie warszawskiego Towarzystwa wieślarskiego proszeni są o wymianę kwitów z opłaconej składki za kwartał III-ci i VI-ty r. b. na nowe w kancelarji Towarzystwa. Złożone kwity mają służyć jako dowody do skontrolowania inkasenta. Nowe kwity, oprócz podpisu kasjera, opatrzone są pieczęcią „W. T. W. Sprawdzono”. 1580r

Dr J. Grabowski powrócił Zielna 21. 4146

— Dentystka Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4164

**OGŁOSZENIE.** W dniu 30 października (11 listopada) tj. w piątek, o godz. 11 przed południem, przy ulicy Czerwikowskiej pod nr 77, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację

MATERJAŁÓW DRZEWNYCH pozostałych po ś. p. Wincentym Tworzkowskim, a mianowicie: **desek, bal, fornierów i posadek, otaksowanych ogółem na sumę rs. 22,000.** Licytacja odbywać się będzie w piątki, poniedziałki i środy. Bliższa wiadomość na miejscu w fabryce Józefa Tworzkowskiego. 1589r

**DENTYSTA**  
Dr med. Glogauer w **Kattowicach**, Friedrichstrasse 10/I obok apteki pod orłem przyjmuje od godz. 9—12 przed południem i 2—6 po południu. 1588r

**Dla pp. Rysowników i Rysowniczek.** Polecam nowy gatunek **Węgla Sybirskiego** w 4-ch mięk. ściach nieznaney dotąd dobroci i czarności, nie smolący palców, otrzymał jedynie skład papieru i przyborów malarskich **St. Winiarskiego** Nowy-Świat 53 w Warszawie. Cena sztuki **5 kop.** Pp. handlującym rabat. 4181

**NOWOŚĆ!**  
Wachlarze z fotografjami artystów w magazynie galanteryjnym **W. GOLINSKIEJ** teatr pod filarami. 4167

4062 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnymi i wenerycz.** do 10 r. i od 3—5 pop. Od 1—2 kobiety. Nowy-Świat 36. 4186

1564 **Spirytus antireumatyczny dra Gereckiego** wyrabia apteka **L. Ziemińskiego**, magistra farmacji, **Marszałkowska 153.**

— Potrzebna jest na wieś do dwóch dziewczynek **Nauczycielka szkół krajowych** z muzyką, mówiąca po francuzku lub po niemiecku. Wiadomość Nowy-Świat 33, mieszkania 10, od godz. 5 do 7 po poł. i od 11—1-ej z południa. 4184

— **H. Berger** naucz. jez. angielsk. autor „Łatwej Metody” Sienna 18, m. 9, od 2—3. 4183

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjacielu! Wybacz—ślusarz wysłany z odpowiedzią zawinił a kowala już pewno moralnie powiesili. Pocięsza mnie myśl, iż choć nie jesteś kobietą, także potrafisz być cierpliwym; wszak ciągle dajesz tego dowody, za które należy ci się uznanie. Zawsze lepszymi są dwa wróble w garści niż kanarek na dachu. Ciągłe zamknięty jeszcze. Emocja.... co było a nie jest etc. 4175 Jowialska.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10 listopada 1892 r.

| Weksle.                            | Żąd.   | Plac. |
|------------------------------------|--------|-------|
| Berlin 100 mar. z krót. term.      | —      | —     |
| Londyn 1 funt ster.                | —      | —     |
| Paryż 100 franków                  | —      | —     |
| Wiedeń 100 guld.                   | —      | —     |
| <b>Papiery publiczne:</b>          |        |       |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże      | 102.60 | —     |
| male                               | —      | —     |
| Listy zast. m. Warsz. serji I      | 102.—  | —     |
| II                                 | 102.—  | —     |
| III                                | 102.—  | —     |
| IV                                 | 101.80 | —     |
| V                                  | 101.40 | —     |
| VI                                 | 101.40 | —     |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej    | 101.—  | —     |
| 4% Listy likwidacyjne duże         | 99.—   | —     |
| male                               | 98.75  | —     |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —      | —     |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864       | 237.50 | —     |
| 1866                               | 216.50 | —     |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100       | 103.—  | —     |
| II                                 | 105.—  | —     |
| III                                | 105.—  | —     |
| 4% nowa pożyczka                   | 95.—   | —     |
| Listy wileńskie długotermin.       | —      | —     |
| <b>Akcje i obligacje:</b>          |        |       |
| Obligacje miasta Warszawy          | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100   | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100   | —      | —     |
| Akcje dr. żel. warsz.-teropol.     | —      | —     |
| Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej      | —      | —     |
| Akcje Banku handl. warsz.          | —      | —     |

## Wartość kuponu.

(po potrąceniu podatku skarbowego)  
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 182<sup>1</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 51<sup>5</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 11<sup>9</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 167<sup>8</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 35<sup>6</sup>

## Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO  
Dnia 10 listopada 1892 r.

|                             | Pud |    | Korzec |     |
|-----------------------------|-----|----|--------|-----|
|                             | od  | do | od     | do  |
| Pszonica 242 sm. i ord.     | —   | —  | —      | —   |
| „ „ pstra i dobra           | —   | —  | 600    | —   |
| „ „ biała                   | —   | —  | 630    | 640 |
| „ „ wyborowa                | —   | —  | 650    | 665 |
| Żyto wyborowe 232 funt.     | —   | —  | 480    | 490 |
| „ „ średnie                 | —   | —  | 465    | —   |
| „ „ wadliwe                 | —   | —  | —      | —   |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | —   | —  | —      | —   |
| Owies                       | —   | —  | 290    | 335 |
| Gryka                       | —   | —  | —      | —   |
| Rzepak letni                | —   | —  | —      | —   |
| „ zimowy 212 funt.          | —   | —  | —      | —   |
| Rzepak rapos. zim. 212 f.   | —   | —  | —      | —   |
| Groch polny 262 funt.       | —   | —  | —      | —   |
| Kasza gryczana              | —   | —  | —      | —   |
| Kasza jaglana               | —   | —  | —      | —   |
| Siana pud.                  | —   | —  | —      | —   |
| Słomy pud.                  | —   | —  | —      | —   |

## Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1. Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego Listy, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 7r

Oczekiwane  
**Pastyłki Miętowe**  
do roblenia likieru miętowego, nadeszły i sprzedają się  
w Składzie  
**Józefa Kleinadel,**  
Królewska 39. 1543R

## NAKLAD I DRUK

S. Orgelbranda Synów

W WARSZAWIE.

NAJLEPSZA METODA

Języka Francuzkiego

dla uczących się z pomocą iub bez pomocy nauczyciela w 36-ciu listach, podług 22-go wydania metody

Toussaint Langenscheidta.

Cena kompletu rs. 3. Pojedynczego listu cena na kop. 10.— Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1912

**Eksport produktów russkich do Hamburgu.**

Dom hamburski poszukuje odpowiedniego stosunku do sprowadzania na rachunek własny ewentualnie w komis towarów. Pierwsze referencje.—Oferty pod Ho 7963 do **Haasenstein Vogler A.G. w Hamburgu.** 1572R

## Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej № 134, w Magaz. wyrobów z kamieni. 1865

## !Ważne dla Kasjerów! DEZINFEKTOR BANKNOTÓW,

zabezpieczający kasjerów i osoby mające do czynienia z banknotami od szkodliwych zarządków.

Należy używać tego płynu do zwilżania palców przy rachowaniu. Dla zniszczenia zarządków zawartych w brudnych banknotach, należy je przekładać w szufladach bibułą, napojoną tym płynem. 1575R

Dostać można w sklepach własnych.

Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.

Dnia 19 Października 1892 r.

## W IMIENIU Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale upadłości w komplecie następującym: Prezjdający, Wiceprezes D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: W. T. Janowski, K. P. Sosnowski, Pomocnik Sekretarza K. W. Nowakowski, rozpatrzywszy prośbę Adwokata Przysięgłego Jakubowicza, działającego w imieniu Lwo Libowicza i Nikodema Erlicha o ogłoszenie upadłości warszawskiego kupca Samuela Kutnera, postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca Samuela Kutnera, początek której na dzień dzisiejszy ustanawia; 2) Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu E. F. Makowskiego, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego J. J. Urbanowicza; 3) delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się przy ulicy Gesioj pod Nr 21, oraz wszędzie, gdzieby się tenże okazał; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywieść w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg tegoż ogłosić w sposób prawem przepisany; 6) wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej wykonłości.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem

(podp.) Podlewski.

Za zgodność świadczą

Jan Urbanowicz Adw. Przys. Kurator,  
1907 Niecała 12.

## Sędzia Komisarz masy upadłości Samuela Kutnera,

na zasadzie artykułów 478 i 480 Kod. Handl. wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli masy upadłości Samuela Kutnera, aby się stawili d. 2 (14) Listopada 1892 roku, o g. 11-ej rano w Sądzie Handlowym z dowodami, usprawiedliwiającymi ich pretensje do masy, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów do wyboru syndyków tymczasowych masy.

Warszawa, 27 Października (8 Listopada) 1892 roku.

Sędzia Komisarz (podp.) E. Makowski.  
Za zgodność Kurator, Adwokat Przysięgły,  
1908 J. Urbanowicz, Niecała 12.

## Ważne! Buchalterji

przez korespondencję wyucza up. p. władzę nauczyciel specjalista S. Rogalski, Erywańska 8. — Wiele podziękowań. — Objasnienia i lekcje próbe gratis. 1910

## Zakład Szcotkarski Stanisława Zaborskiego w Radomiu,

ulica Długa, dom Pstrokońskiego,  
poleca wyroby w zakres szcotkarski wchodzące 1576R

## OGŁOSZENIE

25-ty Smoleński pułk piechoty, kwaterujący w mieście Koźmicach gub. Radomskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. w Oddziale Gospodarczym kancelarji pułkowej odbywać się będzie licytacja za pomocą deklaracji opieczętowanych na dostawę w roku 1893 mięsa i innych produktów potrzebnych dla pomienionego pułku. — Wadjum będzie wymagane w ilości rs. 2,000 na mięso i rs. 1,000 na inne produkty. 1554r

## Ważna Wiadomość.

Przybyłem z St. Andreasburga z dużym i świeżym transportem Kanarków z gór Harcu, bardzo ładnie śpiewających w dzień i przy świetle, oraz szare i zielone Papugi gadające Inseparabels, Kaka-du, Kardynały i amerykańskie malutkie Ptaki, złote i srebrne Rybki, Akwarja i przybory do tegoż i Muszle salomonowe, poleca Ernest Peszel, Nowosenatorska 7. 1513R



## POWIDŁA

świeże prawdziwe Bessarabskie, w najlepszym gatunku, nadeszły do składu sliwki pana W. Blumana, przy ulicy Twardej Nr 1. — Sprzedaż na beczki. 1911



## OSTRYGI

## HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów  
Ant. Stępkowskiego,  
Wierzbowa Nr 9. 1500r

EXTRAIT DE FLEURS  
—  
LILAS  
de Perse  
VÉRITABLE

BROCARD & C<sup>ie</sup>

Skład Kremky & C<sup>o</sup>, ul. Leszno Nr 1.



Skład Towarów Żelaznych i Galanterijnych JANA HILKNERA  
w Warszawie, Nowo-Miodowa Nr 2,  
poleca:

Narzędzia do rzemioł wszelkiego rodzaju.  
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.  
Łańcuchy dla koni i bydła.  
Szcotki i Zgrzebla dla koni i bydła.  
Latarnie stajenne i ręczne.  
Noże do sieczkarń.  
Kubły do wody.  
Okucia do drzwi i okien.  
Gwoździe maszynowe i drutowe.  
Odlewy do pieców i kuchen.  
Drzwiłki hermetyczne do pieców.  
Piecarki żelazne pokojowe.  
Srót i Kapiszony.  
Łóżka żelazne składane.  
Umywalnie kompletne.  
Wielocypedy dzieciinne.  
Wyżymaczki amerykańskie Empire, 3.45.  
Naczynia kuchenne.  
Maszynki naftowe, benzynowe, spirytusowe.  
Maszynki do kawy różnych systemów.  
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.  
Maszynki do robienia lodów.  
Noże kuchenne i stołowe, z widelcami.  
Brzytwy, Szczyrki i Nożycki.  
Pasta i Mydło do czyszczenia metali.  
Żelaza stalowe i mosiężne do prasowania.  
Żelaza mosiężne do oplaków.  
Ostrogi, Strzemiona, Wędzida w wielkim wyborze.

Krany drewniane do octu i wina.  
Wagi z talerzami stołowe i dziesiętne.  
Wanny, Zycbady, Ogrzewacze, Klozety pokojowe, Konewki i t. p. 1527r  
po cenach możliwie niskich.



NAKLAD i DRUK

S. Orgelbranda Synów w Warszawie  
Encyklopedia Powszechna

S. ORGELBRANDA,

w 13-tu tomach. Cena kompletu rs. 6. Cen pojedynczego tomu kop. 60. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1857r

## FILTRY CHAMBERLANDA

## System D-ra Pasteura.

Jedyne filtry skutecznie zapobiegające rozszerzaniu się chorób przez użycie niegotowanej wody. W rozmaitych wielkościach, począwszy od Rs. 4.

## KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny. 1762



## A. WOLFSCHMIDT, Ryga,

poleca oprócz specjalnych  
wyrobów swej Fabryki

JARZĘBÓWKĘ NIEŻYŃSKĄ,

oraz Essencję ziołową, Redłówkę, Żubrówkę

## Nowości: Liflandzkie

NALEWKA.

GORZKA.

JARZĘBÓWKA

## Ważne dla PP. Fabrykantów i Rękodzielników.

W Warszawskiej Fabryce Maszyn i Narzędzi rolniczych,  
przy ulicy Czerniakowskiej Nr 71.

W dalszym ciągu codziennie odbywa się wyprzedaż z wolnej ręki wszelkich maszyn roboczych, przyrządów i narzędzi warsztatowych, mianowicie: Młoty parowe, Prasy frykcyjne do gwoździ i nitów, Tokarnie, Borbanki, Wiertarnie, Gwinciarńki, Różne maszyny do obróbki drzewa, Walce, Nożyce, nadto różne przyrządy i narzędzia kowalskie, ślusarskie, tokarskie, kotlarskie i stolarskie oraz modele na kompletne i oddzielne części maszyn — Szczegółowych objaśnień udziela 1870

Kantor Fabryki przy ul. Czerniakowskiej Nr 71.

## Propinacja

do wydzierżawienia w dobrach Długa—Kościelna, oddalonych o 3 mile od Warszawy i o 2 wiorsty od stacji Miłosna drogi Teresopolskiej. — W dobrach tych jest kosiół. — O warunkach można się dowiedzieć na miejscu u właściciela dóbr lub też u W-go Adwokata Rytla, ul. Długa, Hotel Polski. 1885

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann  
przy ulicy Elektoralnej Nr 7,  
naprzeciw Banku,  
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland  
z fabryk niemieckich i krajowych:  
Cegły i Gliny ogniotrwałej,  
Węgla kowalskich angielskich,  
Tektury smołowcowej,  
Stali Resorowej Angielskiej.



## ZA BEZCEN!!!

bo za kilkanaście kopiejek zaopatrzyć się może każdy, w niezbędny podczas zimy termometr (ciepłomierz) w zakładzie Optyczno-Chirurgicznym Juhana Drehera, Szpitalna Nr 6. Zakład ten zaopatrzony jest również w znaczny dobór droższych termometrów kryształowych, zaokrętnych, maksymalnych lekarskich i t. d. Tamże jako specjalność zakładu: Binokle i Okulary najcenniejszych fabryk ściśle do wzroku zastosowane (od 50 kop.), Lornetki, Prezerwatywy angielskie, francuskie, Irrygatory, Pasy brzuszne, Bandaże rupturowe, Wyprawy położnicze, Miary tasmowe, Dzwonki elektryczne i t. p. — Przyjmuje wszelkie reparacje. 1550r

## 1901 NA CZASIE.

Drzewo opałowe wszystkich gatunków, najtaniej w składzie drzewa i desek M. Goldberga, Dzika Nr 60 (róg Nizkiej).

## KAŻDA PARTJA ZUBINU

kupuje i prosi o ofertę z próbą. — Loebel Lewin, Wollstein (Poznańskie). 1568P

J. K. Głaziewicz.

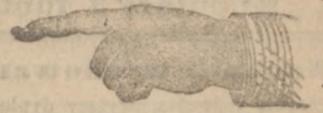
Magazyn fabryczny wyrobów złotych, srebrnych i platerowanych

**J. K. GŁAZIEWICZ,**

Senatorska № 10, rozpoczął



**WIELKA WYPRZEDAŻ!**



Wyrobów platerowanych wysortowanych z ustępstwem 40 procent podług cennika.

**J. K. Głaziewicz, Senatorska № 10.**

1856

Senatorska № 10.

**DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ  
Warszawsko-Wiedeńskiej,**

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Listopada r. b., na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wprowadzony zostanie następujący rozkład jazdy, a mianowicie:

| POCIĄG |              | Odchodzi      |                             | Przychodzi:   |                             |
|--------|--------------|---------------|-----------------------------|---------------|-----------------------------|
| Nr     | Rodzaj       | ze STACYJ:    | Godziny, minuty i pora dnia | do STACYJ:    | Godziny, minuty i pora dnia |
| 11a    | Kurjerski    | Warszawa...   | 9.30 wiecz.                 | Granica....   | 4.39 rano.                  |
| 8      | "            | "             | 4.20 po poł.                | Sosnowice...  | 4.50 "                      |
| 315a   | pośpieszny   | "             | 6.00 rano.                  | Aleksandrów.  | 9.10 wiecz.                 |
| 717a   | osobowy      | "             | 11.15 "                     | Granica....   | 2.20 po poł.                |
| 9      | "            | "             | 7.05 "                      | Sosnowice...  | 3.05 "                      |
| 11     | "            | "             | 6.00 wiecz.                 | Granica....   | 9.15 wiecz.                 |
| 13     | "            | "             | 7.25 "                      | Sosnowice...  | 9.45 "                      |
| 15     | "            | Piotrków...   | 7.00 "                      | Aleksandrów.  | 1.28 po poł.                |
| 17     | osob.-towar. | Ząbkowice...  | 9.50 rano.                  | Piotrków...   | 11.45 wiecz.                |
| 19     | osobowy      | Warszawa...   | 3.25 po poł.                | Kutno.....    | 11.10 "                     |
| 31     | osob.-towar. | Aleksandrów.  | 7.00 rano.                  | Sosnowice...  | 12.35 w nocy.               |
| 33     | "            | "             | 9.30 wiecz.                 | Granica....   | 10.36 rano.                 |
| 2      | Kurjerski    | Granica....   | 11.00 "                     | Skierniewice. | 5.10 po poł.                |
| 2a     | "            | Sosnowice...  | 10.30 "                     | Ciechocinek.. | 7.11 rano.                  |
| 4      | "            | Aleksandrów.  | 8.50 rano.                  | "             | 7.41 wiecz.                 |
| 6      | pośpieszny   | Granica....   | 1.55 po poł.                | Warszawa...   | 6.10 rano.                  |
| 6a     | "            | Sosnowice...  | 1.10 "                      | "             | 1.45 po poł.                |
| 8      | osobowy      | Granica....   | 8.50 rano.                  | "             | 10.25 wiecz.                |
| 8a     | "            | Sosnowice...  | 8.05 "                      | "             | 6.40 "                      |
| 10     | "            | Aleksandrów.  | 8.20 po poł.                | "             | 9.45 wiecz.                 |
| 12     | "            | Piotrków...   | 5.45 rano.                  | "             | 10.05 rano.                 |
| 14     | "            | Kutno.....    | 4.30 "                      | "             | 8.20 "                      |
| 16     | "            | Sosnowice...  | 5.40 "                      | Piotrków....  | 10.50 "                     |
| 18     | osob.-towar. | Granica....   | 7.20 wiecz.                 | Ząbkowice...  | 8.10 wiecz.                 |
| 20     | osobowy      | Skierniewice. | 12.50 po poł.               | Warszawa...   | 2.40 po poł.                |
| 32     | osob.-towar. | Ciechocinek.. | 8.05 rano.                  | Aleksandrów.  | 8.20 rano.                  |
| 34     | "            | "             | 10.05 wiecz.                | "             | 10 20 wiecz.                |

Od dnia wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy, pociąg kurjerski Nr 4 na stacjach: Ruda Guzowska, Grodzisk i Pruszków zatrzymać się nie będzie.

Na przystanku Włochy zatrzymać się będą tylko pociągi osobowe: N-ra: 11, 19, 14 i 20.

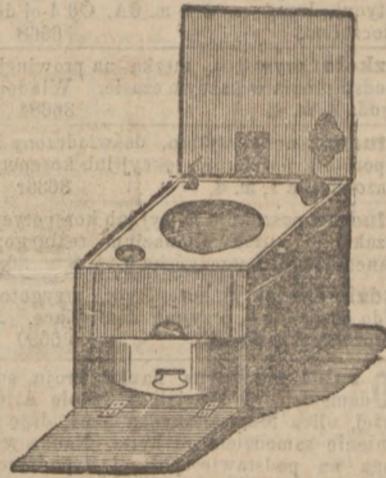
Pociągi osobowo-towarowe N-ra: 31, 32, 33 i 34 na odcinku Ciechocińskiej kursować będą, jak zwykle w porze zimowej, tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w każdy Wtorek, Piątek i Niedzielę, nie zatrzymując się na przystanku Odoljon. 1563r

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1893 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 230 sążni, od rs. 21 kop. 20 za sążeń.
- 2) różg brzożowych fur 490, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1557r



**Klozety pokojowe**

do Proszku Otworkiego lub do wody różnych systemów, w wielkim wyborze

po leca

na raty tygodniowe po 50 k. lub za gotówkę.

**EMIL TREPTE,**

Marszałkowska Nr 147 (róg Próżnej)  
TELEFONU № 120. 1914

**NOWO-OTWORZONY**

Skład bardzo tanich

**E. Mireckiej,**

1375r

**FIRANEK**

**Krucza 23, m. 13**

**W WARSZAWIE.**

Warszawa,  
Miodowa 12.

Kijów  
Kreszczatik 33.



Dostawcy Instytutu Muzycznego  
(Konserwatorjum).

**Fabryka Fortepianów i Pianin  
J. KERNTOPF i SYN.**

**Do sprzedania  
wielki wybór Fortepianów i Pianin**

najnowszej konstrukcji.

1786

**Do wynajęcia** przeznaczono kilkadziesiąt instrumentów.

Swieży transport HERBATY P. BOTKINA S-wie,

wyróżniającej się wyborowym gatunkiem i aromatem, od rs. 1.20 do rs. 3 za funt w paczkach, pudełkach blaszanych, szklanych puszkach oraz prasowaną w tafelkach, otrzymał

T. D. ŻAPIŃSKI,

Królewska 49. 1632

Kupujący 3 funty, otrzymuje 1/4 funta rabatu.

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 36690

Szkoła kroju systemem Worth'a Skwareckiej. Uwaga! Uczennice praktykują na materiałach. Plac św. Aleksandra 14. 36628

Dres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3528r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielenka 5. 36413

Buchalterji wyucza z poważnienia władzy Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 34109

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji.—Chmielewski, Bracka 5. 3582r

Biurowo pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metror, guwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 36241

Do dziewczynki siedmioletniej potrzebną jest na demi-place rodowita francuzka, z dobrym akcentem, do udzielania lekcji i konwersacji francuzkiej. Wiadomość: ulica Bracka 4, m. 4, od 9—12 w połud. 36521

Doświadczony specjalista poprawia niewyraźną mowę. Hoża 11, m. 1. Codziennie od 3-jej do 4-jej. 36204

Egzercytacja na fortepianie, tanio. Śliska 6, m. 4. 35970

Francuzka potrzebna na godziny lub demi-place. Złota 24—11. 36721

Gimnazistka z patentem udziela korepetycji i przygotowuje do gimnazjum, mogą być i lekcje zbiorowe. Złota 27, m. 12. 3600r

Gimnazistka z patentem, udziela lekcji lub korepetycji. Chmielna 76, m. 34. 36179

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. Kangielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 35920

Lekcje muzyki po przystępnej cenie udziela nauczycielka z patentem. Ordynacka 12, m. 8. 36098

Nauczycielka z konwersacją niemiecką potrzebna jest na wyjazd. Leopoldyna 21, mieszkania 9, od 4—7. 36610

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), języki, poszukuje lekcji. U siebie rs. 4 miesięcznie. Nowogrodzka 21—12. 36688

Nauczycielka poszukuje miejsca stałego w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście 8—6, 2-e piętro, od 10—12. 36709

Nauczycielka z patentem, udziela lekcji i korepetycji. Złota 30—11. 36678

Na cytrze udzielam lekcji metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna 6, od 4—6. 36134

Niemka, nauczycielka, muzyczna, poszukuje lekcji przed południem. Nowolipki 12, mieszkanie 7. 36077

Niemka rodowita z patentem, znająca język niemiecki i polski, udziela lekcji i konwersacji niemieckiej. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Freiburg.” 36104

Nauczycielka z wyższym patentem, (gimnazistka), poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „E. W.” 36289

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Kruca 12. 34307

Potrzebna guwernantka, ruską, z muzyką, na wyjazd. Wiadomość: Piękną 46, mieszkania 7. 36329

Potrzebna jest nauczycielka do dzieci. Wiadomość: ul. Bednarska 8, m. 18. 36338

Potrzebna nauczycielka, gruntownie znająca języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, na demi-place. Wiadomość: Królewska 39, mieszkanie 6, pomiędzy 4—6. 36558

Potrzebna panienska do wspólnej nauki fizyki. Widok 14—22. 3597r

Potrzebna jest zaraz francuzka. Wiadomość ulica Miedziana 5, od godziny 12 do 2-jej. 36141

Poszukuje się osoby do dziewczynki siedmioletniej dla nauki początków, przez parę godzin dziennie, na ul. Chmielnej 20, m. 13, od 1-jej do 2-jej po poł. 36612

Potrzebna jest młoda panienska do przygotowania dwóch dziewczynek do 1-jej klasy. Chmielna 64, m. 36. 36615

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Hoża 26, m. 15. 36152

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji. Jerozolimka 47—29. 36169

Student ruski, 4-go kursu poszukuje lekcji. Warecka 10, m. 13. 36109

Student, posiadający dokładnie język francuzki, poszukuje lekcji lub kondycji. Żorawia d. 21, m. 21. 3611r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, może przyjąć kondycję. Ulica Kruca 31—45. 3609r

Student 4-go kursu matematyki, udziela lekcji. Jerozolimka 78—13. 36257

Skończywszy gimnazjum poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 35931

Student ruski, filolog, poszukuje lekcji. Specjalność: język ruski i starożytny. Przygotowywa do gimnazjum. Obrabia ćwiczenia. Ordynacka 12, m. 19. 2610r

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Złota 32, m. 2. 36394

Student udziela lekcji, specjalnie ruskiego, (ćwiczenia, literatura, początki), przygotowuje na patent. Wspólna 7—25. 36664

Skończony filolog, ruski, udziela korepetycji. Książęca 4, m. 6A. Od 4-jej do 6-jej wieczorem. 36668

Szkoła prywatna, męska na prowincji, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Zgoda 3, m. 4. 36684

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mazowiecka 1, m. 4. 3636r

Student poszukuje lekcji lub korepetycji, w zakresie kursu gimnazjum realnego; bez francuzkiego. Leszczyńska 9, m. 8. 3635r

Udzielam lekcji, korepetycji, przygotowuję do egzaminów, przyjmuję demi-place. Aleje Jerozolimskie 80—15. 36660

10 rubli gruntowna nauka kroju sukien damskich, w specjalnej szkole A. Galeckiej, ulica Marszałkowska 94, daje zapewnienie samodzielnego bytu. Nauka wykładana na podstawie pewnej z podręcznika, w którym się mieszczą rysunki objaśniające. Nauka kroju wykładana z pamięcią bez podręcznika jest bezpodstawną. 36663

Doniesienia osobiste.

Aneta 200", Miron w Warszawie na listy „A poste-restante czeka odpowiedzi. 36541

Dla Marji B. wR. list wysłany. 36688

Mężczyzna, polak, inteligentny, przystojny, lat 29, mający posadę rządową w Rosji z pensją 2,800 rs. oraz własny majątek wartości 25,000 rs., dla braku znajomości pragnie tą drogą zapoznać się z osobą młodą, przystojną, miłą, inteligentną i gospodarną w celu matrymonjalnym. Posag niewymagalny. Oferty: Warszawa poste-restante „Miłośz Słowacki.” 36471

Przedbórz. Zygmunt ma list na poczcie. 36696

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 35921

Francuzka wykształcona ma jeszcze kilka godzin wolnych rano i po południu. Ulica Chmielna 35, m. 1. 36764

Fotograf, uzdolniony operator, pozer, kopiści, koloryzator, poszukuje miejsca. Przejazd 13, m. 12. 36740

Mogę się zajmować u którego z pp. rejentów lub adwokatów godzinami lub całodzienne, piszę dobrze i prędko. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera dla W. M. 36273

Młoda osoba, znająca niemiecki, ruski i polski, z dobrą konwersacją francuską wykładową, poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „L. 80.” 36626

Osoba w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje obowiązku gospodyni lub do pojedynczej osoby do wszystkiego.—Kruca 12, m. 16. 36491

Mamontowe mydło.



Zadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiękzyć pieć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowym użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegę, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Cena 40 k. Główny Skład w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście 9. 1675

Młody człowiek, posiadający dyplom instytutu rolniczego, po ukończeniu praktyki w gospodarstwie postępowem poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. sub „Agronomowi A. N.” 36737

Niemka udziela konwersacji języka niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Marja.” 36603

Niemka życzy za konwersację obiad lub wynagrodzenie. Bednarska 24, mieszkania 23. 36716

Niemka poszukuje miejsca do gospodarstwa lub dzieci. Nowogrodzka 22, m. 5. 36728

Osoba inteligentna poszukuje miejsca. Tamże osoba chodzi do domów prywatnych do zycia. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 3633r

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię do dworu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami E. W. 36648

Osoba pochodząca z dobrej rodziny poszukuje miejsca w dużym domu za pannę. Rekomendacje wiarygodnych osób na żądanie udzielone być mogą. Oferty proszę łaskawie nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. „O. Z.” 36686

Ogrodników z różnymi kwalifikacjami poleca kantor komisowy kaucejonowany, Nowosenatorska 6. 3644r

Poszukuje mieszkania za usługę u pojedynczych osób. Wiadomość rano przed 9-tą, Nowogrodzka 24, m. 19. 36710

Poszukuje miejsca kasjerki lub do towarzystwa. Znajomość gruntowna języka niemieckiego. Żorawia 23, m. 23. 36677

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 12—3, 12—2 ej. 36673

Panna służąca z krawieczyzną, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Śliska 6, m. 19. 36738

Poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem lub do opieki nad osobą słabą lub dziećmi. Złota 33, m. 10, do godziny 4-jej po południu. 3598r

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, z patentem, poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd za starszą panną. Bracka 16, m. 45. 36105

Rządca agronom, wykształcony w Niemczech, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza: Mokotowska 52, m. 11. 36375

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkanie 19. 36714

Wykształcona niemka ma jeszcze parę godzin wolnych. Chmielna 33, m. 15. 36308

Wykształcona polka szuka zajęcia na godziny, lektorki lub do towarzystwa. Udziela muzyki. Oferty: Kurjer Warszawski „Janina.” 36706r

Wdowa młoda, inteligentna, z dobrą rodziną, poszukuje zajęcia jako gospodyni, do zaopiekowania się dziećmi lub w sklepie.—Kaucja 300 rubli. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Janiny.” 3648r

Zdolny kuchmistrz (majster) poszukuje miejsca. Może wyjechać. Oferty w Kurjerze „Kuchmistrz.” 3595r

Za 5 rubli miesięcznie mogę się zająć dziećmi, szyćmi, od 10 do 5-jej; przedmioty, dobra muzyka. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumiennej.” 36732

10 rubli temu, kto wyszuka obowiązku lub stałej pracy w której z fabryk dla człowieka z elementarnym wykształceniem, wieku średniego. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. G. S. 36679

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, młoda, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz. Przechodnia 5, m. 10, od godziny 12—2-jej. 36634

Bony niemki i francuzki znajdują zaraz pomieszczenie. Biuro komisowe, ulica Senatorska 28. 36755

Centralna agencja ubezpieczeń na Królestwo Polskie, 109 Marszałkowska 109, poszukuje zdolnych agentów tu, na prowincji, przyjmuje ubezpieczenia: fabryczne, miejskie, rolne, od nieszczęśliwych wypadków, transportów, na życie, młynów wodnych, wiatraków, budynków na własnych i obcych gruntach. 36645

Kobieta lub mężczyzna mający rs. 120 otrzykma dystrybucję, towar. Bracka 5. 36745

Józef Lewiński, Włocławek.

FABRYKA KAMIENI mlyńskich francuzkich 1403.



poleca PP. właścicielom młynów i technikom młynarskim, wyrabiane z najlepszego Krzemienia Francuzkiego, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład Kamieni Szlązkich, Walców Kühnengo oraz innych artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Cudzoziemki bony, tylko z dobrymi rekomendacjami, znajdują natychmiast pomieszczenie. Kantor kaucejonowany, Nowosenatorska 6. 3645r

Cukiernik do szprycowania na pierniku figury i ozdób potrzebny zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat 7, m. 13. 36572

Cukiernia w Krakowie poszukuje zdolnego pomocnika do cukierstka, zarazem ażeby dobrze smażył konfitury, ciasta deserowe robić umiał; pierwsza pensja 35 fl. Żonaci mają pierwszeństwo. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 3581r

Dwie kasjerki z kaucją po 400 rubli potrzebne od 20-go listopada r. b. Wiadomość: Nowy-Swiat 7, m. 13. 36294

Do pracowni bielizny potrzebne maszyny do maszyn Whelera Wilsona oraz dziurkarki i uczenice. Podwale domu 16, od Ślepej 8, mieszkania 3, I-sze piętro, stróż wskaże. 36760

Do samodzielnego prowadzenia interesu nie wymagającego fachowości potrzebna inteligentna osoba. Kaucja 100 rubli. Wiadomość: Chłodna 18, m. 17. 36559

Do sprzedaży maszyn w domach prywatnych poszukuje zdolnych agentów na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć z oznaczeniem dotychczasowej czynności pod lit. S. M. 100 poste-restante. 36621

Do rękawicznika potrzebna panna do szycia rękawiczek na maszynie. Tamże potrzebny uczeń. Nowy-Swiat 9. 36685

Francuzka do konwersacji potrzebna do Łodzi. Znajomość teoretyczna języka nie wymagana. Wiadomość: Zielenka 32, mieszkanie 5, przed południem. 36163

Francuzka potrzebna do konwersacji i dozorowania panienek co drugi dzień od 8 1/2 zrana do 9-jej wieczór. Wiadomość: Marszałkowska 122, 2-e piętro. 36359

Gospodyni wiejska zdolna potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 42, m. 3, godzina 1-sza po południu. 36650

Kucharka zdolna potrzebna zaraz lub od 1-go w odległości 8 wiorst od Warszawy.—Wiadomość w kantorze Briggs, Posselt et Co Królewska 8; o 4-jej po południu. 36691

Maszynistki do bielizny damskiej potrzebne. Elektoralna 6, mieszkanie 19. 36618

Natychmiast potrzebne staniczarki, podręczne i do nauki. Ulica Przejazd 9, mieszkania 15. 36606

Panny podręczne do staników potrzebne.—Aleksandryja 20, m. 4. 36106

Potrzebne są zdolne panny do okrycia damskich. Tomackie 3, w magazynie okryć. 36164

Potrzebne panny do składania krawatów za dobrem wynagrodzeniem, podręczne i do nauki. Nowo-Wielka 21, m. 9, od 5 do 7-jej po poł. 36304

Potrzebny zaraz ekonom lub pomocnik gospodarczy; wymagalne świadectwo z kilkoletniej praktyki w dobrych gospodarstwach. Kopje świadectw proszę składać: Hortensjana 7, m. 26; od 12 do 3-jej po poł. 36358

Panna zdolna do krawieczyzny damskiej znajdzie zajęcie na czas dłuższy w domu prywatnym. Chmielna 29, mieszkania 26. 36426

Potrzebne panny zdadne do sukien. Nowogrodzka 31, Ciszewska. 36343

Potrzebne są panny zdadne do staników i spódnic. Niecała 10, m. 4. 36376

Poszukuje się do kantoru fabrycznego młodego praktykanta, posiadającego najmniej 4-klasowe wykształcenie i znajomość języka niemieckiego. Początkowe honorarium 15 rubli miesięcznie. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla J. E. 36331

Potrzebny jest do dóbr willanowskich człowiek obeznany z hodowlą bażantów. Wiadomość w Willanowie. 36025

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien. Nowy-Swiat 43, mieszkanie 18. 36770

Potrzebne panny do kiosków, z kaucją.—Administracja kiosków, Niecała 12. 3632r

Potrzebna zdolna panna do wyszywania kapeluszy męzkich. Elektoralna 9. 36640

Potrzebna uczenica do krawieczyzny.—Krakowskie-Przedmieście 85, m. 6. 3660

Potrzebna zdolna staniczarka. Niecała 10 m. 2. 36715

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, miesz. 29. 36703

**Potrzebna** jest osoba do prowadzenia interesu. Leszno № 33, w sklepie nabiato-wym. 36683

**Potrzebna** bona francuzka do dwójki dzieci. Chmielna 16, m. 6, od godziny 11-iej do 2-iej. 36675

**Potrzebna** jest sklepowa fachowa do galanterji na prowincję. Adres: Plac Teatralny, w sklepie wód mineralnych W-go, W. Karpińskiego, od 12—3-iej po poł. 36761

**Panna** podręczna potrzebna. Ul. Śliska 16, mieszkania 9. 36759

**Potrzebny** jest na wieś rzadca niemłody, kawaler, albo też początkujący, z małemi wymaganiem. Kaucji 1,500 rs., na którą dana będzie odpowiednia gwarancja. Biuro komisowe, Senatorska 28. 36756

**Potrzebna** panna zdalna do okryć, podręczna i uczennica, Ulica Miodowa № 10, Schmidt. 36752

**Panny** zupełnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do pracowni M. Głinskiej, Nowy-Swiat 41. 36748

**Potrzebna** panna do sklepu spożywczego. — Kaucji rubli sto. Wiadomość: Bednarska № 9, m. 6, od 1 do 2-iej po południu. 36734

**Potrzebna** zaraz zdolna spódniczarka lub podręczna. Chmielna 76, m. 24. 36579

**Potrzebne** są zdolne panny do staników i spódniczarki. Marszałkowska 142, M. Godlewska. 36545

**Potrzebna** sklepowa z kaucją do sklepu spożywczego. Wiadomość: ulica Przyokopowa № 16, m. 8. 36524

**Potrzebna** niemka do dwumiesięcznego dziecka, posiadająca dobre świadectwa, do Rosji, Kościelna 19, m. 3. 3617r

**Potrzebna** jest dziewczynka albo chłopiec do sklepu i na posytki. Wiadomość w dystrybucji, Chmielna № 20. 36733

**Potrzebna** gospodyni na wieś, zaraz. Świadectwa uczciwego wypełnienia obowiązków wymagam. Daniłowiczowska 10, m. 4, od 2-iej do 5-iej. 36727

**Potrzebny** uczeń do zakładu felecerskiego. Chłodna № 25. 36726

**Rządca** z kaucją 1,500 rubli do dużego majątku potrzebny zaraz. Osobny dom z ogrodem. Wyłączne prawo polowania. Wiadomość: Zgoda 5, mieszkania 8, od g. 5—6-iej wieczorem. 3614r

**Sklepowa** potrzebna zaraz do handlu kolosalno-spożywczego z kaucją rs. 100, Ulica Miodowa № 6. 36717

**Uczennice** potrzebne są do fabryki kwiatów. Ulica Leszno № 24, m. 12. 36566

**Zakład** ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, Marszałkowska 141, potrzebuje uczniów i praktykantów. 36614

**Kupno i sprzedaż.**

**Adres:** Chmielna 15. Gęsi, kaczki z Prażmowa, masło z Trembek. 36639

**Adres:** Trąbacka 3! Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę damską, męską, dziecięcą. 36592

**Aleksy** Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany, fajansu. Klosze paryżskie do zegarów. 3638r

**Aleksy** Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach znizonych. 3638r

**A** Rajczak, Miodowa 12, wprost sadu, najtaniej sprzedaje materiały piśmienne. 36757

**A** Bardzo tania sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2kop. 80, słubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstarunki podług najnowszych wymagań oraz reparację, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonuję tania, sumiennie. Oraczeński, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 35779

**Bardzo** eleganckie suknie, palta, żakiety są do sprzedania. Zobaczyć można od 10-iej do 1-iej. Jasna № 7, m. 11. 36114

**Bryczki** są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 67. 36095

**Bryczki** małą na resorach, do kucyka, kupię. Wiadomość: Bednarska № 24, m. 14, od godz. 3 do 4-iej. 36074

**Chodniki** jutowe, dywanowe, szpagatowe, wełniane i kokosowe, największy wybór u Kiltyuowicza, Mazowiecka 16, wprost Brywańskiej. 3380r

**Dwie** karety prawie nowe tania do sprzedania w składzie powozów i bryczek sztydowieckich, Jerozolimka 41. 36670

**Do sprzedania** kolebka bujająca bardzo tania. Bracka 4—20. 3637r

**Do sprzedania** garniturek mebli, piękne kwiaty i komoda. Ulica Świętojańska № 5, miesz. 6. 36694

**Do sprzedania** futro lisy z pokryciem prawdziwym, 2 zupełnie nowe chustki, nowa serweta smyrnńska, sitzanna parę razy używana, filtr angielski nowy i 2 nowe dębowe stoły podłużne. Wiadomość: Oboźna № 9, m. 1. 36323

**Drzewka** owocowe, gruszki oraz akacje kni-liste do sprzedania. Smolna 30, ogród. 36294

**Do sprzedania** klacz gniada, rosła, pięcioletnia w ujeżdżalni Golińskiego, Mokotowska 31. 36252

**Fortepiany** od rs. 275—500 z poręczeniem. Kupno i zamiana. Królewska 3, Tarnowski. 36242

**Faeton** i kocz używany, faeton, wolanciki, fanki nowe sprzedają bardzo tania. Leszno № 52. 36251

**Fortepian** czarny, krótki, do sprzedania. — Marjensztadt 7, m. 8. 36654

**Futro** męskie szopy rs. 35, elki 150, mundur galowy finansowy VI klasy sprzedam. Śliska 7—10. 36646

**Fortepian** do sprzedania. Leszno 24—20. 36633

**Fortepian** 170 rs., szafa, tremo, obraz Veroneta do sprzedania. Bagno 2—7, od 12-iej. — Tamże egzercytowanie się na dobrem pianinie. 36631

**Faeton** nowy do sprzedania na jednego i parę koni. Żelazna 55, u stróża. 36619

**Fortepian** słynnej fabryki wiedeńskiej Prombergera, mało używany, do sprzedania. Wiadomość w fabryce fortepianów, Elektoralna 8. 3646r

**Fortepian** sprzedam za rs. 35. Młynarska № 34, m. 1. 36754

**Futro** damskie na popielicach, paltołek aksamienny, palto męskie do sprzedania. Mazowiecka 11, mieszkania 27. 36016

**Fortepian** krótki o 7-in oktawach, z białym metalowym, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za 250 rubli. Żłota № 6, m. 6, zrana między 9—11-tą. 36342

**Fortepian** długi tania do sprzedania. Żórawia 13, mieszkania 11. 36295

**Garnitur** mebli orzechowych rzeźbionych, dwa łóżka orzechowe z materacami sprężynowemi tania do sprzedania. Młyn 9, stróż wskaże. 36112

**Grzybów** pięknych suszonych do sprzedania. Gładziński duży transport. Wspólna № 17, mieszkania 2. 36730

**Garnitur** mebli za rs. 25 i suknia biała adamszkowa do sprzedania. Elektoralna № 3, miesz. 20. 36671

**Jest** do sprzedania lando, karetka podwójna, ładny faeton na miasto, faeton na wieś, bryczka, wolant. Leszno 64. 36378

**Kupię** wózek ręczny na resorach, moeny. — Oferty „Wózek” Kurjer Warsz. 35048

**Kasy** ogniowate najtańsze i najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 31. 3529r

**Kartofle** wyborowe Championsy 2,15 korzec. Kaliksta 17, m. 5. 36632

**Koń** kasztan, lat 4, rosły, do sprzedania. — Więjska № 5, u stróża. 36374

**Ludwik** Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia kno-tów. 3424r

**Ludwik** Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca tyżwy metalowe damskie i męskie w wielkim wyborze. 3424r

**Ludwik** Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

**Lando**, amerykański, faeton na gumach i pianino sprzedaje. Jerozolimka 56. 36913

**Łóżek** para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Stolarz, ulica Leszno 44. 36226

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36587

**Meble** tania! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Żłotą a Sienna, mieszkania 15, druga brama, parter. 35980

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 36166

**Meble** z pięciu pokoiów, mało używane, tania do sprzedania. Kruca 10, rządca domu. 35847

**Meble**, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 36148

**Meble** czarne utrechtem kryte, garnitur fantazyjny, kozeta, dwa fotela, stół, otomana, szeslongi kryte skórą amerykańską, kozetka, dwa krzesła, Kruca 49, tapicer Ring. 36037

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana, Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36232

**Masło** niesolone 40 kop. funt i powida 20 kop. Żłota 37, m. 7, od 9 do 12-iej. 36403

**Meble** czarne do sprzedania. Bracka 5, mieszkania 20, godz. 11—2-iej. 36100

**Meble** z pięciu pokoiów tania do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 21, mieszkania 28, drugie podwórze, drugie piętro. 36360

**Masońskie** ordery, dyplomy i inne oznaki kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 3550r

**Marki** pocztowe w wielkim wyborze dla pp. Wzbieraczy. Marszałkowska 114, skład papieru. 36649

**Maszynę** Singera sprzedaje za rs. 30. Senatorska 5, miesz. 6. 36742

**Maszyna** Singera oryginalna, mało używana. Żelazna 79, m. 2. 36741

**Meble**, garnitur, szeslong sprzedam za bezcen. Twarda 34, stróż wskaże. 36736

**Mebli** garnitur miękki, mało używany, sprzedam tania. Plac św. Aleksandra 18, w składzie nafty. 36767

**Na raty** lustro sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 36203

**Na 26** Długa. Do sprzedania różne domowe sprzęty, łóżka jesionowe, żelazne, sztydy duże, małe, lampy gazowe piękne, gazomierze, dwa samowary, serwantka i t. p. 36751

**Na raty** tygodniowe sprzedaje kory, sukna, wybieryny i kangarny. Wiadomość: Twarda 5, miesz. 70. 3556r

**Na raty** zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

**Na czasie!** Wata owcza czarna i biała, wielobładzia, biała bawelniana, najtaniej w składzie fabrycznym K. Mantey, Świętokrzyska 8. 36318

**Owce** do chowu są do nabycia. Wiadomość: A. Nowakowski, Bielańska 3. 3540r

**Owies** wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 3605r

**Otomanę** gustowną sprzedam tania. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 11. 36310

**Okazja!** Wyprzedaż okryć damskich świeżych fasonów niżej ceny kosztu. Świętokrzyska 8—6. 36320

**Otomana**, szeslong do sprzedania bardzo tania. Bracka 10, stróż wskaże. 36556

**Ogier** siwy ze stada Zybina, siedmioletni, 2½ werszka wysoki, pod wierzeh i do zaprzęgu, do sprzedania. Stangret wskaże, Piękna 44, m. 5. 36451

**Otomanę** sprzedam urzędowej roboty, tania. Bracka 4, szwajcar wskaże. 36768

**Otomana**, krzesła poduszkowe dwa do sprzedania. Nowy-Swiat 43, miesz. 18. 36760

**Pianino** prawie nowe do sprzedania. Długa 25, lombard. 36753

**Pianino** Hofmana berlińskie, mało używane, rs. 240. Bielańska 5, Granke. 36750

**Para** chomontów angielskich z białym bronzem i jeden chomont czarny do pojedynki, bryczka i koń z ruskim chomontem są do sprzedania. Trywańska 3. 36739

**Płaszcz** petersburski na futrze, kołnier i klapy bobrowe, w dobrym stanie, do sprzedania za 150 rs. Orla № 7, miesz. 3, na dole od frontu. 36379

**Poszukuję** bardzo dobrego fortepianu za przystępną cenę. Oferty pod lir. Ł. M. przyjmuje kantor Kurjera. 36312

**Pianino** mało używane do sprzedania tania. Nowogrodzka № 3—15. 36293

**Pianino** do egzercytowania się na godzinę. Wileza 24, mieszkania 5. Także przyjmuje suknie do roboty od rubli 3. 36647

**Po awiniętym** magazynie obuwia J. Kamińskiego, Świętokrzyska № 20, wyprzedaje się obuwie damskie i męskie po znizonych cenach. Nowy-Swiat № 62, mieszkania 14, na dole. 36607

**Rzadkiej** piękności suczka roczna z najczystszej rasy mopsów, do sprzedania. Żórawia 30, m. 2, od 12 do 1-iej. 36637

**Skrzypce** włoskie z 1721 roku do sprzedania. Hoża 36, m. 16. 36420

**Sprzedaje** wóz węglarski w dobrym stanie, Stanio. Smolna 20. 36086

**Salopa** lisy damskie, kryte szewcikiem, do sprzedania. Śliska 60, miesz. 6, od 12-iej w południe do 5-iej wieczorem. 36465

**Szafy** orzechowe rozbierane do sukien, do Sbrej roboty, sprzedam stolarz, Daniłowiczowska № 4. 36262

**Sprzedam** bezki winiówki półtora rubla, Spalno damskie nowe 12, garderoba męska. Wspólna 11—21. 36599

**Skrzypce** stare za 50 rs. do sprzedania. — Niecała 12, m. 4. 36643

**Sprzedam** fortepian dawniejszy Kralla i Seidlera za 100 rubli. Plac św. Aleksandra 14—6. 36629

**Tanio** sprzedam szafy, łóżka, komody. Pańska 18, m. 18. 36207

**Uwaga!** Staniki oraz żakiety trykotowe unajtaniej. K. Mantey, ulica Świętokrzyska 8. 36310

**Wyjeżdżam**, sprzedaje fortepian. Żłota 32, od 10 do 4-iej, u stróża. 33944

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania piękny negliz damski, ani razu nie używany, za cenę kosztu rs. 40. Chmielna 20, m. 13, od 1 do 2-iej po południu. 36713

**Zakład** tapicersko-dekoracyjny Myszkowski, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstarunki. Ceny bardzo niskie. 36438

**71 kop.** chodniki, 5 kop. na ręczniki, 15 2 kop. firanki, portjery 3.50, dywany, kołdry bardzo tania. Krakowskie-Przedmieście 63, miesz. 2. 36435

**30 o taniej** korthy fabrykacji Ed. Rudowicza o śniegu w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

**500 sztuk** kasztanów, dziesięcioletnich drzewek, jest do sprzedania. Drwałow p. Grójec. 36669

**Interesa handl. i majątk.**

**Amerykańska** parowa pralnia, przy bardzo korzystnych warunkach, maszyn najnowszej i praktycznej amerykańskiej systemu, zupełnie nowe, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość w Biurze Komisowem 2-iej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 3630r

**A) Rzadka** sposobność! Dom w Warszawie, dający około 20 tysięcy rocznego dochodu, z dużemi placami do budowy, do sprzedania na długoterminie rozpiaty (raty). Gotowizny potrzeba 40 tysięcy rubli. Raty można spłacić dochodem z domu, potrąciwszy 9% od zaliczonej gotowizny. Pragnący traktować, raczą pozostawić oferty dla „Właściciela” w kantorze Kurjera. 36467

**Bez blagi.** Potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 4,000 rs. do interesu przemysłowego światła prosperującego, dającego 100% rocznie, udział w nim byłby pożądanym. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod cyfrą „100%”. 36697

**Bufet** na kolei do wzięcia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 36689

**Bez blagi,** jedynie z powodu ciężkiej choroby, sprzedaje się znany zakład cukierniczy z bilardem, elegancko urządzonej i wielki odbyt mający. Kupujący może się przekonać. Chmielna 43. 36400

**Do sprzedania** sklep spożywczo-kolonjalny w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Swiat № 36, mieszkania № 24. 36591

**Do sprzedania** skład węgla z powodu wyjazdu. Stare-Miasto № 26. 36522

**Domy,** folwarki, wille, place sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie; korzystnych 4 przedsiębiorstw odstąpię. Wiadomość od 12 do 6-iej wieczór. Szpitalna 1, m. 6, W. Sienkowski. 35996

**Do sprzedania** folwark trzywłokowy niedaleko Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska 83, mieszkania 1, pomiędzy 5—7-mą wieczorem. 35626

**Do sprzedania** traktornia z całym urządzeniem za rs. 160. Aleksandra № 3. Wiadomość na miejscu. 36357

**Do interesu** istniejącego lat kilka i bardzo pomyślnie się rozwijającego potrzeba na spłatę wspólnika i powiększenie zakresu kilkunastu tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer „Wagon.” 36711

**Dwie** kawiarnie do sprzedania w dobrych punktach, ceny przystępne. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosensorska 6. 3641r

**Dla przemysłowca.** W dniu 11 (28) listopada sprzedana zostanie przez publiczną licytację od zniżonego szacunku kolonia fabryczna Grochów IB/1 (położona przy szosie, 4 wiorsty od rogatki), składająca się z fabryki murowanej, trzech obszernych domów, piwnic, lodowni, ogrodu (ze dwie morgi), cały obszar około 4 morg. Warunki dogodne. Widok 14, miesz. 6, od 3½ do 5½ po południu. 36658

**Do wydzierżawienia** dom skanalizowany, położony przy Starem-Mieście. Dochód 3,000 rubli. Widok 14, miesz. 6, od 3½ do 5½ po południu. 36655

**Flaczarnia** b. dobrze idąca do sprzedania. — Wiadomość: Furmańska № 2, mieszkania № 4. 36617

